

WL

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
23
października

Lubin 9 października 2008 GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok V nr 83

Redaktor wydania: Wioletta Słabicka

Ośrodek Szkolenia Kierowców
MAZUREK

Najwyższa jakość szkolenia!
Ograniczona ilość miejsc!

www.mazurek.prawojazdy.com.pl



ul. Sybiraków 11
59-300 Lubin
tel. 606 939 361

AKTUALNOŚCI

Borys pod lupą

Wicemarszałek Piotr Borys z PO nie złożył na ostatniej sesji sejmiku wyjaśnień, dlaczego stowarzyszenie, którego skarbnikiem jest jego żona dostało ponad 5 mln unijnej dotacji.

str. 3

WYDARZENIA

Prezydenci się skarżą

Brak jasnych zasad w rozdzielaniu środków europejskich i nieuwzględnianie potrzeb miast, którymi rządzą, niepokoi włodarzy Lubina, Legnicy i Głogowa.

str. 7

ROZMAITOŚCI

Wyprawa nie całkiem męska

Aby dotrzeć na szczyt Sywuli, podróżowali pociągiem, autobusem i na koniec przez dwa dni na piechotę.

str. 8

SPORT

Nad stadionem zawisła wiecha

20 metrów nad ziemią zawisła symboliczna wiecha, która oznacza, że obiekt już wyższy nie będzie.

str. 12

Czy w KGHM będzie strajk?



– Zawsze mówiliśmy, że są sprawy ważne dla spółki ponad wszelkimi podziałami, a ta taka jest – stwierdzają zgodnie miedziowe związki zawodowe. Związkowcy zjednoczyli siły, aby walczyć o podwyżki i sprzeciwić się połączeniu kopalń. W tym celu postanowili sięgnąć po cięższy oręż. W firmie ruszyło pogotowie strajkowe.

więcej str. 3

POMOC DLA RENATY – 40 złotych może uratować życie



Fundacja Europa Media,
ul. Nowogrodzka 44/7,
00-695 Warszawa
Konto:
21 1440 1387 0000 0000
0800 1588

str. 2

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

**TV
REGIONALNA**

Nowa telewizja Twojego
miasta w sieci UPC

WYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 19.00



Dział Reklamy 076 841 23 33, 516 152 552

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

POŻEGNAJ STARE RATY

ZAMIAST WIELU - 510 ZŁ

**JEDNA NIŻSZA RATA - 450 ZŁ
+ dodatkowa gotówka**

DLA NASZYCH KLIENTÓW
SPŁATA RAT BEZ PROWIZJI

Sprawdź czy Twój bank też ma taką ofertę



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65

Twoje 40 złotych może uratować życie

Liczy się każda złotówka

„Szkolni znajomi rozsypani po różnych zakątkach Polski, koleżanki i koledzy z byłych miejsc pracy i Wy, osoby zwane Ludźmi Wielkiego Serca, do Was zwracam swe desperackie wołanie o pomoc” – 33-letnia Renata Jędrak, mieszkanka Pieszkowa, koło Lubina, rozpoczęła dramatyczną walkę o życie.

Wygra, jeśli zgromadzi 100 tys. euro, konieczne na operację transplantacji płuca. Niby to duża kwota, ale wystarczy, że 10 tys. osób wpłaci około 40 złotych. Niewiele, a może pomóc.

Więcej o chorobie pani Renaty można przeczytać na stronie internetowej www.pomocdlaRenaty.pl. Obok podajemy numer rachunku bankowego, na który można wpłacać pieniądze dla chorej lubinianki.

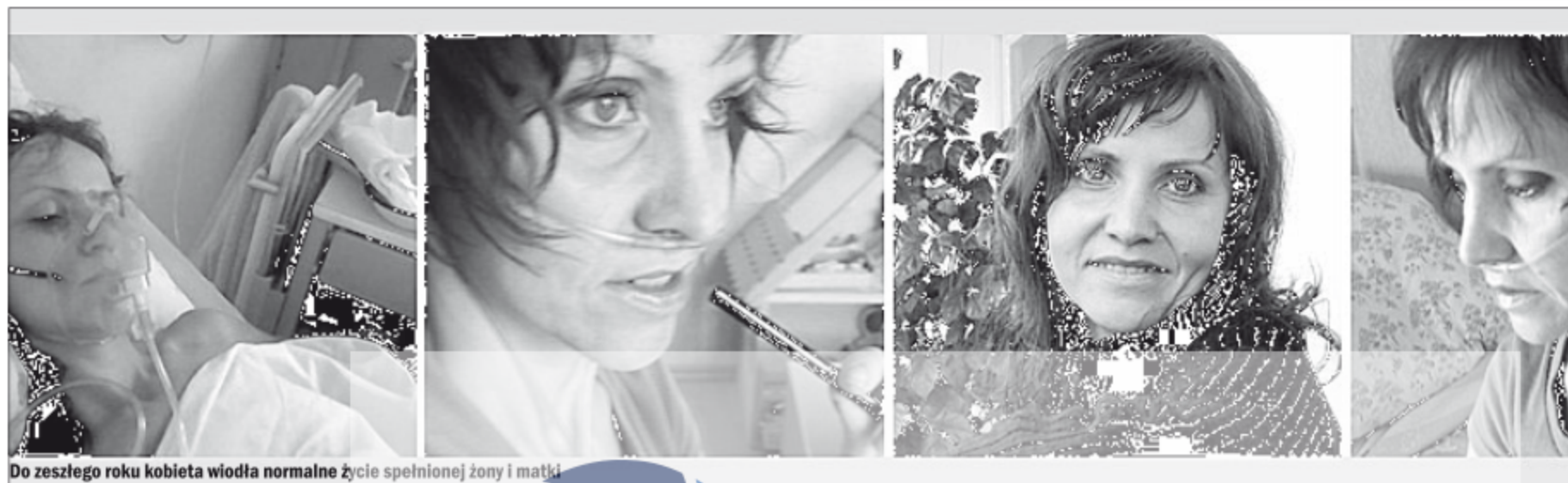
POMÓŻ RENACIE

Tytułem: Pomoc dla Renaty

Fundacja Europa Media,

ul. Nowogrodzka 44/7, 00-695 Warszawa

Konto: 21 1440 1387 0000 0000 0800 1588



Do zeszłego roku kobieta wiodła normalne życie spełnionej żony i matki

KGHM w skrócie...

W ciężkim stanie trafił 1 października do lubińskiego szpitala 57-letni pracownik Pol-Miedź Trans. Mężczyzna został przygnieciony podczas spinania drewna w rejonie Polkowic Głównych na bocznicę kolejowej.

Poszkodowany pracuje w centrum remontowo-usługowym, jest operatorem maszyn torowych w firmie transportowej należącej do KGHM – Pol-Miedź Trans.

W środę po południu podczas spinania dwóch zestawów drewna z przyczepami mężczyzna został przez nie przygnieciony. Z wewnętrznych obrażeń trafił do lubińskiego szpitala. Jego stan jest bardzo ciężki.

Przyczyny i okoliczności wypadku bada policja, państwowy inspektor pracy i zakładowy zespół powypadkowy – informuje Marek Danysz, rzecznik prasowy Pol-Miedź Trans.

Firma, w której pracuje 57-latek, chce mu jakoś pomóc i dlatego zorganizowała zbiórkę krwi.

3 października pracownicy naszej firmy, którzy wyrazili taką chęć, zostali zawiezieni do lubińskiego centrum krwiodawstwa, gdzie oddali krew dla poszkodowanego – dodaje Danysz.

■ MRT

Więcej o dziesięć

Pracownicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa otrzymają 10-procentową podwyżkę. Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych właśnie podpisali porozumienie z zarządem firmy.

Związki zawodowe negocjowały wzrost wynagrodzeń już od jakiegoś czasu. W końcu stronom udało się dojść do porozumienia. Stawki pracowników PeBeKa wzrosną o 8 procent, podniesiona zostanie również premia w poszczególnych grupach. W sumie będzie to ponad 10 procent.

– Jest to podwyżka na miarę

możliwości firmy – komentuje Adam Myrda, przewodniczący „Solidarności” PeBeKa. – Nie byłobyśmy w stanie nic więcej wynegocjować. Ale mamy przyzwolenie władz kombinatu na dalsze rozmowy. Chcemy bowiem zmienić układ zbiorowy, żeby był bardziej preferencyjny dla pracowników.

Choć górnicy z PeBeKa pracują w kopalniach miedzi, zarabiają mniej niż ich koledzy z KGHM. Aktualnie w firmie zatrudnionych jest około 1600 osób, w tym tysiąc pracuje na rzecz KGHM-u, natomiast ponad 100 wykonuje prace np. w Wieliczce czy przy budowie warszawskiego metra.

■ MRT

Interferie sprzedaży Górniczą Strzechę

Interferie sprzedaży kolejny ośrodek wypoczynkowy. Po Sławie przysła kolej na Górniczą Strzechę w Szklarskiej Porębie.

Ośrodek został sprzedany za 2,7 mln zł. To o 400 tysięcy więcej niż wynosiła cena wywoławcza. Spółka jednak nie chce ujawnić, kto został nowym właścicielem Górniczej Strzechy, ponieważ pragnie on zachować anonimowość.

Decyzję o sprzedaży obu ośrodków Interferie tłumaczą tym, że nie pasowały one do strategii firmy. Sława miała charakter sezonowy, a firma stara się stawiać na całoroczną działalność turystyczną, połączoną ze świadczeniem usług zdrowotnych (rehabilitację, odnowę biologiczną, SPA). Natomiast Górnicza Strzecha nie miała, według spółki, odpowiedniego standardu.

– Od dłuższego czasu spółka planowała uporządkować kwestię posiadanych ośrodków i ich charakteru. Sprzedaż Górniczej Strzechy stanowi pewien etap prac restrukturyzacyjnych. Obecnie pracujemy intensywnie nad nową strategią, w której znajdują się także zapisy związane z działaniami inwestycyjnymi – stwierdza Wojciech Kudera, prezes Interferii.

■ MRT

Po rozmowach, pora na mediacje

W poniedziałek, 29 września „Solidarność” podpisała protokół rozbieżności z zarządem KGHM w sporze zbiorowym dotyczącym łączenia kopalń i podwyżek. Chwilę później wszystkie miedziane związki zawodowe spotkały się, aby zdecydować, jakie będą ich dalsze kroki.

„Solidarność”, tak jak i pozostałe związki zawodowe, jest w sporze zbiorowym z zarządem miedzianej spółki. Związkowcy domagają się podwyższenia stawek osobistego

zastępowania o 200 zł miesięcznie oraz zaprzestania działań mających na celu integrację oddziałów górniczych i hutniczych spółki. Przedstawiciele KGHM podtrzymują zaś swoje dotychczasowe stanowisko.

– Od stycznia stawki plac zasadniczych wzrosły już w KGHM Polska Miedź. A obecne parametry produkcyjno-kosztowe oraz wydajność pracy nie uzasadniają możliwości zaakceptowania kolejnej podwyżki wynagrodzeń – informuje Przemysław Ziółek z departamentu public relations w KGHM. – Z kolei żądanie

zaprzestania działań mających na celu integrację oddziałów nie mieści się w zakresie przedmiotu sporu zbiorowego określonego w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

„Solidarność” również nie zamierza zrezygnować ze swoich postulatów. Otrzymała już rozmowy z władzami firmy i ponieważ strony nie porozumiały się, podpisano protokół rozbieżności. Kolejną szansą na porozumienie może być mediacja Michała Kuszyka, którego zaproponowała „Solidarność” i zaakceptowali przedstawiciele KGHM.

■ MRT

Związkowcy proszą o spotkanie z ministrem skarbu

W interesie spółki

W Polskiej Miedzi wrze. Parę dni temu związkowcy ogłosili pogotowie strajkowe i właśnie przygotowują się do referendum wśród górników. Przedstawiciele załogi w radzie nadzorczej spółki postanowili o sytuacji w firmie poinformować również ministra Aleksandra Grada i poprosili go o spotkanie.

„Ze względu na złożoność problemu i napiętą sytuację społeczną wśród pracowników, a także mając na uwadze interes spółki, prosimy pana ministra o spotkanie” – napisali w swoim liście Józef Czyczerski, Leszek Hajdacki i Ryszard Kurek.

– Chcielibyśmy przedstawić ministrowi problemy, które są fundamentalne dla firmy – mówi Józef Czyczerski, szef miedzianej „Solidarności” i przedstawiciel załogi w radzie nadzorczej KGHM. – Traktujemy ministra



W KGHM sytuacja jest coraz bardziej napięta

jako jednego z akcjonariuszy i to najważniejszego, więc uważamy,

że powinien znać sytuację.

List z prośbą o spotkanie został wysłany w czwartek, 2 października. Przedstawiciele załogi w radzie liczą, że minister zgodzi się z nimi porozmawiać przed najbliższym posiedzeniem rady nadzorczej, które odbędzie się 9 października.

– Posiedzenie zaplanowano na godzinę 13. Liczymy, że minister spotka się z nami wcześniej tego dnia – dodaje Czyczerski.

W KGHM sytuacja jest coraz bardziej napięta. Wszystkie związki zawodowe działające przy spółce zjednoczyły siły, aby walczyć o podwyżki plac i sprzeciwić się połączeniu kopalń. Od 14 do 16 października przeprowadzone zostanie referendum strajkowe wśród górników. Później, w zależności od jego wyników, związkowcy ogłoszą lub nie strajk.

■ Marta Czachórska

Kryminałki...

opowiadał o swoich przeżyciach

1 października odbyła się kolejna rozprawa w sprawie lubinianina Jacka N., którego w zeszłym roku czterej koledzy wywieźli w bagażniku do lasu, a później podpalili. Tym razem o tych dramatycznych chwilach opowiadał poszkodowany.

Trzej mieszkańcy Lubina i jeden głogowianin dokładnie rok temu porwali, pobili, a potem podpalili swojego kolegę. Krzysztof J., Marek G., Mariusz N. i Sebastian S., wszyscy w wieku od 30 do 32 lat, byli kolegami z jednego osiedla. Często pili razem alkohol. We wrześniu zeszłego roku spotkali Jacka N. pod jednym ze sklepów. Porwali go, pobili i w bagażniku samochodu przewieźli do lasu koło miejscowości Obora. Tam oblali kurtkę mężczyzny łatwopalną substancją i podpalili. Potem kazali mu się rozebrać i wpełzł do ogniska, które wcześniej rozpalili.

Choć Jackowi N. udało się uciec, doznał poważnych poparzeń, m.in. twarzy, szyi i klatki piersiowej. Ich skutkiem są liczne blizny i przykurcze rąk.

W tym roku rozpoczął się proces w sprawie lubinianina. 1 października odbyła się kolejna rozprawa. Poszkodowany przez dwie godziny opowiadał o tym, co go spotkało.

Mężczyznom, którzy porwali i podpalili Jacka N., grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Jeden z nich, Sebastian S., odpowiada za ten czyn w warunkach recydywy, czyli grozi mu surowsza kara niż pozostałym, do 15 lat więzienia.

■ MRT

Trwają poszukiwania

Od kilku miesięcy trwają poszukiwania 44-letniej mieszkanki Brodowa, znajdującego się w gminie Rudna. Kobieta zaginęła 27 lipca. Policja prosi o pomoc osoby, które widziały ją i mogłyby wskazać jej obecne miejsce pobytu.

Zaginiona to Elżbieta Kozłowska. Kobieta ma około 172 cm, jest szczupła, ma rude, proste włosy do



ramion i oczy zielone. Ma również charakterystyczne blizny na lewym przedramieniu.

– Osoby, które znają miejsce pobytu zaginionej, proszone są o kontakt telefoniczny z sekcją kryminalną lubińskiej policji, numer 076 840 62 20 lub 997.

■ MRT

Związki zawodowe sięgnęły po cięższy oręż

Czy w KGHM będzie strajk?

– Zawsze mówiliśmy, że są sprawy ważne dla spółki ponad wszelkimi podziałami, a ta taka jest – stwierdzają zgodnie miedziowe związki zawodowe. Związkowcy zjednoczyli siły, aby walczyć o podwyżki i sprzeciwić się połączeniu kopalń. W tym celu postanowili sięgnąć po cięższy oręż. W firmie ruszyło pogotowie strajkowe.



Dwanaście centrali związkowych działających przy KGHM połączyło siły. Mówią jednym głosem w sprawie płac i pomysłu połączenia kopalń

Związkowcy uznali, że skoro mają takie same żądania płacowe, uznają stworzenie jednej kopalni z trzech oddziałów za pomysł chybiony, a każdy z miedziowych związków jest w sporze zbiorowym z zarządem, mogą walczyć wspólnie. Postanowili ogłosić pogotowie strajkowe. Chcą w ten sposób dotrzeć do każdego pracownika ze swoimi postulatami.



Piotr Trempała
Związek Zawodowy
Pracowników Dołowych

– Załoga usłucha naszych nawoływań. Górnicy dołowi zdają sobie sprawę z tego, że stracą na zarobkach około 20 procent

Od 14 do 16 października natomiast zamierzają przeprowadzić referendum strajkowe wśród górników. Później, w zależności od jego wyników, ogłoszą lub nie termin strajku.

Strajk jedynym wyjściem?

– Nie chcemy robić strajku dla



Józef Czczerński
szef miedziowej „Solidarności”

– Uznajemy, że dotychczasowe działania pana prezesa zmierzają ku katastrofie i wszystkie rzeczy, które były zapowiadane, nie są realizowane

samego strajku. Jeżeli dzisiaj udałoby się usiąść i poważnie porozmawiać z zarządem, to jesteśmy gotowi takie postępowanie – zapewnia Józef Czczerński, szef miedziowej „Solidarności”, który zawarł szczyt z kolegami z 11 innych związków zawodowych działających przy KGHM.

Związki wierzą, że górnicy jednogłośnie poprą ich postulaty w zbliżającym się referendum strajkowym.

– Załoga usłucha naszych nawoływań. Górnicy dołowi zdają sobie sprawę z tego, że stracą na zarobkach około 20 procent. W sytuacji bowiem kiedy wejdzie zespolona kopalnia, będzie zmiana organizacji pracy na 6-dniowy tydzień, a w wynagrodzeniu 20

procent stanowią nadgodziny, których nie będzie – mówi Piotr Trempała ze Związku Zawodowego Pracowników Dołowych.

Według związkowców, połączenie kopalń w jeden organizm spowoduje właśnie między innymi wyeliminowanie wolnych sobót, czyli możliwości zarobku na nadgodzinach. Inne zagrożenia to wyeliminowanie ekwiwalentu za deputat węglowy, odpraw emerytalno-rentowych, nagród jubileuszowych, prawa do nagrody z wypracowanego zysku, pensji wczasowej, finansowania wczasów profilaktyczno-leczniczych i wielu innych praw pracowniczych wynikających z obowiązującego jeszcze ZUZP dla pracowników KGHM. Temu wszystkiemu związki chcą zapobiec.

Liczą na zrozumienie

Zarząd trwa jednak na swoim stanowisku i nie zamierza zmieniać zdania, ani co do podwyżek, ani łączenia kopalń.

– Mamy nadzieję, że pracownicy podesądą do tego w inny sposób niż związki zawodowe i postarają się nas zrozumieć – dodaje Przemysław Ziółek z departamentu public relations w KGHM.

Związkowcy nie poprzestali na przedstawieniu swoich postulatów i ogłoszeniu pogotowia strajkowego. Wysłali także wniosek o odwołanie prezesa Mirosława Krutina do rady nadzorczej KGHM.

Skarga na prezesa

– Uznajemy, że dotychczasowe działania pana prezesa zmierzają ku katastrofie i wszystkie

rzeczy, które były zapowiadane, nie są realizowane – argumentuje Józef Czczerński. – Ludzie w radzie nadzorczej też obserwują



Ryszard Zbrzyzny
przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego

– Jeżeli zarząd nie zareaguje, to będzie poświadczeniem, że przyszłość firmy i tego regionu dla tych ludzi, ludzi z zewnątrz jest obojętna

to co się dzieje w spółce. Jeśli będzie działała logika, to możemy liczyć na poparcie dziewięciu członków rady.

Czy spór związków z władzami spółki zakończy się strajkiem, zdecydują sami górnicy.

– Zegar zaczyna tykać. Jeżeli zarząd nie zareaguje, to będzie poświadczeniem, że przyszłość firmy i tego regionu dla tych ludzi, ludzi z zewnątrz jest obojętna – mówi Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

■ Marta Czachórska

PiS chce kontroli, PO się nie zgadza

Borys pod lupą

Wicemarszałek Piotr Borys z PO nie złożył na ostatniej (29 września) sesji sejmiku wyjaśnień, dlaczego stowarzyszenie, którego skarbnikiem jest jego żona dostało ponad 5 mln unijnej dotacji z programu nadzorowanego przez Borysa. Wyjaśnień domagał się PiS, jednak nie zgodziła się na nie Platforma, dlatego opozycja zapowiada, że rozważy wniosek o odwołanie całego zarządu województwa.

Komisja rewizyjna sejmiku województwa zamierza zbadać czy przy rozdzielaniu unijnych pieniędzy nie doszło do nieprawidłowości. Na wniosek opozycji z PiS radni sejmiku przegłosowali w piątek (26 września) uchwałę dotyczącą podziału dotacji. Radni chcieli się dowiedzieć w jaki sposób 5 mln zł dotacji przyznano stowarzyszeniu Civis Europae, w którym skarbnikiem jest Marzena Krauz-Borys. Stowarzyszeniu przyznano gotówkę, choć niezależni eksperci z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, którzy oceniali projekt, wyrazili się o nim negatywnie.

Pieniądze z programu Kapitał Ludzki przyznaje podległy mar-



Działacze PO uważają, że szum wokół wicemarszałka Borysa psuje wizerunek partii

szalkowi Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy. Z nieoficjalnych źródeł wynika, że przy podziale gotówki dochodziło do nieprawidłowości, dlatego kiedy sprawą zainteresowały się media, marszałek województwa wstrzymał podpisanie umowy do czasu, aż projekt zostanie oceniony przez ekspertów spoza województwa.

Nieoficjalnie wiadomo też, że sprawa Piotra Borysa zirytowała wielu dolnośląskich działaczy Platformy. Koledzy partyjni oskarżają wicemarszałka, że zamieszanie medialne wokół jego osoby oraz jego żony uderzają w wizerunek partii.

■ Mariola Samoticha

Prezydent Lubina w Ruchu Obywatelskim Polska XXI

Chcą ulepszyć państwo

Najpierw powstało Stowarzyszenie Dolny Śląsk, a w sobotę (27 września) politycy związani z tym przedsięwzięciem powołali do życia ogólnopolski Ruch Obywatelski Polska XXI.

Inicjatywę od początku swoimi nazwiskami firmują m.in. prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, były polityk PiS Kazimierz Ujazdowski, a także prezydent Lubina Robert Raczyński.

– Wspieram ten ruch, bo ma on odkorkować funkcjonowanie państwa – komentuje prezydent Robert Raczyński. – W tej chwili obserwujemy upartyjnienie wszystkich struktur państwowych. Tak naprawdę partie próbują zawłaszczyć państwo polskie. Ten ruch ma na celu wywołanie dyskusji, czy Polska i jej konstytucja powinny zostać zmienione.

Powołany do życia w sobotę Ruch Polska XXI zrzesza stworzone podczas kilku ostatnich miesięcy stowarzyszenia z cyframi XXI w nazwie, w sumie osiem.

Początek ruchu to Stowarzyszenie Dolny Śląsk XXI, powstałe we Wrocławiu. Z tym miastem od lat związany jest poseł, były wiceprezes PiS Kazimierz Ujazdowski, który był inicjatorem założenia stowarzyszenia. Szefem rady programowej przedsięwzięcia jest zaś prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Ponieważ stowarzyszenia w poszczególnych regionach de-



– Wspieram ten ruch, bo ma on odkorkować funkcjonowanie państwa – komentuje prezydent Robert Raczyński

klarowały chęć współpracy, pojawił się pomysł, aby powołać do życia ruch ogólnopolski. Twórcy ruchu zapewniają, że nie chcą tworzyć kolejnej partii politycznej i ich przedsięwzięcie jest inicjatywą obywatelską. Za dwa lata planują wystartować w wyborach samorządowych. Ruch ma być jednak także widoczny na ogólnopolskiej scenie politycznej.

Hasłem przewodnim działalności przedsięwzięcia będzie „modernizacja”.

■ Marta Czachórska

Lata 60. uwiecznione na zdjęciach

PRL w plenerze

Od sylwestra 1967/1968 do sylwestra 1968/1969, czyli cały rok 1968, a właściwie jego najważniejsze wydarzenia uwiecznione na fotografiach można oglądać na Wzgórzu Zamkowym. Ta plenerowa wystawa przedstawiająca apogeum PRL-u będzie dostępna do 12 października.

Na ekspozycję, którą zatytułowano „68 środek Peerelu”, składa się pięćdziesiąt tablic. Przed-

stawiono na nich między innymi Dni Kosmonautyki Radzieckiej w Nowym Targu, spektakl „Dziady” w Teatrze Narodowym w Warszawie i marcowe protesty studenckie czy piąty zjazd PZPR. Oprócz zdjęć w realia tamtych czasów oglądającym pomogą przenieść się cytaty oraz wypowiedzi uczestników przedstawianych zdarzeń.

– Z jednej strony były to zwykłe wydarzenia, które działy się

w ciągu roku, a z drugiej – motywowały społeczeństwo do zmian – komentuje Piotr Bieruta z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Organizatorem wystawy jest Ośrodek Pamięć i Przyszłość, który stworzył ją we współpracy z Fundacją Ośrodka Karta i Ośrodkiem Kultury Wzgórze Zamkowe w Lubinie.

■ Marta Czachórska



Na ekspozycję, którą zatytułowano „68 środek Peerelu”, składa się pięćdziesiąt tablic

W tym roku przypada jubileusz lubińskiego harcerstwa

Harcerze świętują 60-lecie

Wiele razy reprezentowali nasze miasto na szczeblu ogólnopolskim czy też wojewódzkim nieraz z wysokimi wynikami we współzawodnictwie – w tym roku lubińscy harcerze obchodzą 60-lecie swojej działalności. Z tej okazji jeszcze w tym miesiącu w CK Muza odbędzie się uroczysta gala.



Harcerze biorą aktywny udział w życiu miasta

Pierwsze drużyny harcerskie na ziemi lubińskiej pojawiły się tuż po zakończeniu II wojny światowej.

– Ważnym wydarzeniem w życiu hufca było zdobycie imienia Budowniczych Zagłębia Miedziowego. W czasie swojej działalności wykształcił wielu instruktorów i wychowawców. Nasze drużyny wiele razy reprezentowały Lubin na szczeblu ogólnopolskim czy też wo-

jewódzkim nieraz z wysokimi wynikami we współzawodnictwie. Hufiec od kilkudziesięciu lat posiada letnią bazę obozową w Wygnańcach, gdzie co roku organizowane są obozy harcerskie dla członków jednostek powiatu lubińskiego. Zawsze bierzemy czynny udział w życiu miasta. Można nas spotkać na uroczystych mszach św., obchodach świąt państwowych, czy podczas roznoszenia

Betlejemskiego Światła Pokoju – wylicza Elżbieta Wawrzyniak z lubińskiego harcerstwa.

Uroczysta gala z okazji 60-lecia hufca odbędzie się 25 października o godzinie 11 w CK Muza. Zaproszono na nią przedstawicieli władz miasta, instruktorów harcerskich każdego pokolenia oraz osoby współpracujące z lubińskim harcerstwem.

■ Mariola Samoticha

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



CLORIS

Odzież
Obuwie
Galanteria
Pościel
Zabawki
Artykuły biurowe
Drobne AGD

Zapraszamy do **NOWO OTWARTEGO**
Domu Handlowego **CLORIS** w **LUBINIE**

ul. POLNA 27-29
(ustronie IV)

JESIENNO - ZIMOWA KOLEKCJA już w sprzedaży

Sklepy czynne

pn: 9.00-19.00

sob.: 9.00-17.00

niedziela: 10.00-14.00

ul. Polna 27-29
(Ustronie IV)

ul. Paderewskiego 108

(naprzeciw Tesco, koło wiaduktu KEN)



DOBRA POŻYCZKA

- na dowolny cel
- niska rata kredytu - na którą będzie Ci stać
- minimum formalności - do 20 000 zł bez zgody współmałżonka
- atrakcyjne oprocentowanie - już od 7,99%
- wystarczy jeden telefon lub SMS - spotkamy się w wybranym przez Ciebie miejscu

TEL. **662 692 613** dojazd do klienta - **GRATIS****JESIENNE POŻYCZKOBRANIE**

- kredyt do 100.000zł
- już od 500zł dochodu
- okres kredytowania do 84 miesięcy
- dodatkowa gotówka na dowolny cel
- do 10.000 zł bez zaświadczeń
- w ofercie także: kredyt na dowód

Lubin, ul. Piastowska 4/2
tel 076 844 11 82**MIEJSCE**

na Twoją

REKLAMĘZadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**076 841 23 33****KREDYTY
DLA CIEBIE****GOTÓWKOWE****BEZ BIK**

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na OŚWIADCZENIE - emeryci, pracujący, DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- na spłatę innych kredytów - KONSOLIDACJE DO 100 TYS.
- również dla osób odrzuconych przez inne banki - bez sprawdzania w BIK

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSK **0698 163 363**
TELEFONICZNIE **076/ 744 91 64**LUBIN, ul. Orła 44A (os. Przylesie)
tel. 076 744 91 64
GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)
tel. 076 833 57 72
POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B
tel. 076 727 68 76**TANIE
KREDYTY**na oświadczenie
bez sprawdzania BIK
bez sprawdzania
zdolności kredytowej**Gotówkowe
Konsolidacyjne
Samochodowe**tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klientaNZOZ LUBMED Sp. z o.o.
w Lubinie
zaprasza do nowo otwartej
PRACOWNI FIZJOTERAPII

- REHABILITACJA NARZĄDU RUCHU
- REHABILITACJA NEUROLOGICZNA
- REHABILITACJA WAD POSTAWY
- REHABILITACJA GERIATRYCZNA

Oferujemy zajęcia indywidualne
z terapeutą, zabiegi fizykalne,
kinezyterapię oraz masaże leczniczeSzczegółowe informacje dostępne
w recepcji przychodni:**76 746 75 00**
Serdecznie zapraszamy!**KUPON RABATOWY**
50% **zniżki**
na zabiegi
rehabilitacyjne
do dnia 30.09.2008 r.EMC Instytut Medyczny SA
NZOZ Lubmed, ul. Armii Krajowej 35, 59-300 Lubin
e-mail: lubmed@emc-sa.pl, www.emc-sa.plIMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering
dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE
PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.plCentrum
Innowacji
Audiowizualnych**BUDUJEMY TWOJE MARZENIA****NOWE MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE****GWARANCJA CEN****CENA MIESZKANIA Z GRUNTEM OD 3 700 DO 3 900 ZŁ/M² BRUTTO****MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA UPUSTU****DOSKONAŁA LOKALIZACJA PRZY UL. WYSZYŃSKIEGO I UL. WRONIEJ NA PRZYLESIU****OFERTA WAŻNA DO ODWOŁANIA****RTBS**

www.rtbs-lubin.pl

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
TEL. 076 / 746 32 5559-300 LUBIN
UL. RZEŹNICZA 1, POK. 114

Co dalej z lubińskim ZOZ-em?

Szpital bez gospodarza

Starostwo obiecywało związkowi zawodowemu lubińskiego ZOZ-u, że 1 października znane będzie nazwisko nowego dyrektora. Tymczasem mija drugi miesiąc od kiedy Edward Schmidt, poprzedni dyrektor złożył dymisję i objął funkcję prezesa Miedziowego Centrum Zdrowia, a na Bema nadal rządzi Jarosław Jaroszewski, tymczasowo pełniący obowiązki dyrektora.

Kiedy dyrektor Schmidt złożył dymisję starostwo zapewniło, że tymczasowo władza zostaje przekazana dotychczasowemu zastępcy dyrektora, Jarosławowi Jaroszewskiemu. Tymczasowo to w praktyce już trzy miesiące. 1 października mieliśmy poznać nowego dyrektora, a tu nadal cisza – narzekają pracownicy.

Związki zawodowe lubińskiego ZOZ-u podkreślają, że istniejąca sytuacja powoduje, że pracownicy nie wiedzą już, kto sprawuje funkcję organu decydującego i z kim należy rozmawiać o kwestiach dotyczących szpitala, ponieważ dyrektor Jaroszewski miał sprawować swoją funkcję jedynie do końca września.

Władze starostwa uważają, że nie ma powodów do niepokoju.

- Dyrektor Jaroszewski nadal pełni swoją funkcję i to z nim należy omawiać wszystkie kwestie związane ze szpitalem. Początkowo porozumienie rzeczywiście podpisaliśmy do końca września, ale dyrektor Jaroszewski jako jego wieloletni pracownik jest dobrze zorientowany w tematyce placówki, więc na razie nie ma konieczności zmian. Dyrektor Schmidt pozostawił wszystkie sprawy uporządkowane, podpisane do końca roku



Obowiązki dyrektora tymczasowo pełni Jarosław Jaroszewski

kontrakty, uregulował też kwestie podwyżek dla załogi, a dyrektor Jaroszewski kontynuuje jego politykę związaną z procesem restrukturyzacyjnym – tłumaczy Krzysztof Olszowiak, rzecznik Starostwa Powiatowego.

Rzecznik dodaje też, że na razie nie ma konieczności wyboru nowego dyrektora. Na pewno będzie to nieuniknione, jednak na razie nie wiadomo, kiedy do tego dojdzie.

- W szpitalu mówi się, że bra-

kuje dobrego gospodarza. Nie kierujemy tych zarzutów w stronę dyrektora, ale starostwa, ponieważ wiemy, że dyrektor robi co może, ale jest też chirurgiem, który musi wykonywać swoją pracę. Poza tym wcześniej do kierowania szpitalem potrzebny był dyrektor oraz dwóch zastępców, więc jak ma nim dobrze kierować jedna osoba – pyta Anna Szalaj ze Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia.

■ Mariola Samoticha

Obok dyskoteki ma powstać krematorium

Krematorium w Lubinie?

Czy w Lubinie powstanie krematorium? Wniosek o pozwolenie na jego budowę złożył w Urzędzie Miejskim jeden z lokalnych przedsiębiorców, prowadzący zakład pogrzebowy. Wcześniej opinie w tej sprawie musi jednak wydać sanepid. Swoje zdanie mogą też wypowiedzieć mieszkańcy.

Chęć utworzenia krematorium na obrzeżach Lubina zgłaszano już kilkakrotnie. Zawsze jednak pojawiały się protesty mieszkańców, które wstrzymywały inwestycję. W Urzędzie Miejskim pojawił się jednak kolejny wniosek o wydanie pozwolenia na jego utworzenie. Krematorium miało powstać na ulicy Wójta Henryka, obok dyskoteki.

- Lubiński przedsiębiorca, który prowadzi firmę pogrzebową, złożył wniosek z prośbą o wydanie pozwolenia na budowę krematorium w Lubinie przy ulicy Wójta Henryka. Naszym zadaniem jest wydanie opinii czy nie ma ku temu żadnych przeciwwskazań – mówi Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego.

W Lubinie co roku przeprowadzanych jest około 600 pochówków, 30-40 przypadków to spalenia ciała. Artur Tórz, dyrektor Cmentarza Komunalnego, uważa, że utworzenie krematorium jest dobrym pomysłem.

- Jak dotąd za pośrednictwem zakładów pogrzebowych ciała zmarłych były wysyłane do Wrocławia, Poznania lub Bytomia, dlatego powstanie krematorium



Jak dotąd ciała były wysyłane do Wrocławia, Poznania lub Bytomia

w Lubinie byłoby z pewnością dużym ułatwieniem. Na Zachodzie spopielenie zwłok jest popularne i jak najbardziej naturalne i prędzej czy później ten zwyczaj dotrze też do naszego kraju – tłumaczy dyrektor.

Zdaniem dyrektora, za utworzeniem krematorium przemawia jeszcze jeden argument.

- Urny z prochami można przechowywać w kolumbarium, które w przyszłym roku planujemy

wybudować lub tradycyjnie w grobach, które jednak byłyby dużo mniejsze, a tym samym na cmentarzach byłoby więcej miejsca – mówi dyrektor cmentarza.

Mieszkańcy mają prawo do wyrażenia swojej opinii w sprawie wniosku o powstanie krematorium w wydziale geodezji i ochrony środowiska Urzędu Miejskiego. Swoją opinię w tej sprawie wyda także sanepid.

■ Mariola Samoticha

Lubinianie wciąż czekają na odpowiedź

władz powiatu

Co dalej z halą?

Wydawało się, że w sprawie budowy hali widowiskowo-sportowej wreszcie coś drgnęło. Jednak później zapanowała cisza. Mija miesiąc i nadal nie ma odpowiedzi władz powiatu na propozycję prezydenta, który chce przekazać im projekt hali, grunty oraz pozwolenie na budowę.

Jak co wtorek, 30 września spotkał się zarząd powiatu. Jednak nie rozmawiał na temat propozycji prezydenta. Sprawa na razie skończyła się na pytaniach, które wysłały władze powiatu do prezydenta i odpowiedziach na nie.

- Odpowiedzi, które wróciły do starostwa wymagały głębszej analizy. Zlecono to odpowiednim wydziałom, które przygotowują informacje dla zarządu – informuje Krzysztof Olszowiak, rzecznik starostwa. - Nie mówimy nie, ale musimy mieć dogłębne analizy, szczególnie dotyczące finansów. To zbyt ważna decyzja, aby podejmować ją szybko. Kiedy będzie pełna wiedza na ten temat, poinformujemy wszystkich zainteresowanych, w

pierwszej kolejności oczywiście prezydenta.

Rzecznik starostwa zapewnia, że ustawowe terminy na pewno zostaną dotrzymane.

- Liczymy na szybką odpowiedź – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta.

Teraz to miasto ponagla władze powiatu, a jeszcze ponad miesiąc temu starostwo na swojej stronie internetowej nawoływało miasto do podjęcia decyzji w sprawie hali, pisząc, że można sięgnąć po dotację z ministerstwa, trzeba jednak uczynić to szybko.

- Miałem nadzieję, że spełni się przysłowie do trzech razy sztuka, że trzeci zarząd podejmie decyzję w sprawie hali. Tak się nie stało. Mam nadzieję, że zarząd powiatu ma jakieś inne informacje, że jednak można starać się dłużej o środki w ministerstwie, bo to od nich pochodziła informacja, że do końca października możemy dostać nawet 50 procent kosztów hali. Wierzymy, że tę halę zarząd wybuduje – podsumowuje Krzysztof Maj.

■ Marta Czachórska

Malowanie pasów denerwuje kierowców

Uciążliwe lecz niezbędne

Przejazd przez ulicę Niepodległości kosztował w piątek (3 października) kierowców sporo nerwów. - Malują pasy po południu, a na drogach tworzą się wielkie korki - żalił się lubinianin, który zadzwonił do redakcji. - Czy nie można tego zrobić poza godzinami szczytu?

Wiadomo, że pasy na ulicy co jakiś czas muszą zostać odnowione. Jednak zmotoryzowani lubinianie są bardzo wyrozumiali na wszelkie roboty drogowe wykonywane w ciągu dnia.

- Niepodległości to przecież jedna z głównych ulic miejskich. Potrzebę malowania pasów rozumiem, ale czy nie można tego zrobić w innych godzinach? - pyta zdenerwowany mężczyzna, który zadzwonił do redakcji. - Trzeba coś z tym zrobić.

Drogi znajdujące się w Lubinie nie wszystkie podlegają miastu. Częścią zarządza powiat i to do niego należy opieka nad wspomnianą ulicą Niepodległości.

- Pasy na jezdniach malowane są zgodnie z grafikami. A czuwa nad tym Zarząd Dróg Powiatowych - wyjaśnia Mirosław Gojdz z zarządu powiatu. - Chodzi przede wszystkim o to, żeby pomalować drogi szybko.

Zarząd Dróg Powiatowych przekonuje, że zatrudniane przez nich firmy zawsze są uprzedzane o tym, że powinny zwracać uwagę na natężenie ruchu i jak najmniej utrudniać życie kierowcom.

- Pasy malowane są tylko tam, gdzie nie koliduje to z ruchem samochodowym. W godzinach popołudniowych miały być malowane na Niepodległości tylko pobocza. Absolutnie nie powinny być wtedy wykonywane prace na środku jezdni. Oczywiście postaramy się to wyjaśnić - zapewnia Renata Napieralska, dyrektorka Zarządu Dróg Powiatowych.

Szefowa ZDP zastrzega jednak, że nie ma idealnej pory na wykonywanie tego rodzaju prac. Gdy malowano pasy na przejściach dla pieszych właśnie nocą, mieszkańcy narzekali na hałas.

Drogowcy z miasta uważają zaś, że noc jest najwłaściwsza na



Fotografie wykonane przez jednego z naszych czytelników na ulicy Niepodległości o godzinie 13.30 w piątek, 3 października

takie prace, bo wtedy, jak mówią, robotnicy nie utrudniają ruchu samochodowego.

- Generalnie jest taka zasada, żeby nie utrudniać życia kierowcom, dlatego my malujemy pasy w nocy - mówi Tadeusz Kilelan,

naczelnik wydziału infrastruktury z lubińskiego Urzędu Miejskiego. - Teraz oczywiście jest za zimno, aby malować w nocy, ale w żadnym razie nie powinno się tego robić w godzinach szczytu.

■ Marta Czachórska

Czy unijne środki dzielone są według politycznych sympatii?

Prezydenci się skarżą

Brak jasnych zasad w rozdzielaniu środków europejskich na Dolnym Śląsku i nieuwzględnianie potrzeb miast, którymi rządzą, niepokoi włodarzy Lubina, Legnicy i Głogowa. – Boimy się, że są to decyzje polityczne, które nie mają nic wspólnego z dobrem obywatelskim – komentuje ostatnie rozdysponowanie unijnych pieniędzy prezydent Lubina Robert Raczyński.

Ani Legnica, ani Głogów nie otrzymały pieniędzy w rozstrzygniętym niedawno konkursie, dotyczącym oświaty. Oba miasta starały się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego kilku bądź kilkunastu projektów. Legnica, tak jak Lubin, ubiegała się o 30 mln zł, a Głogów o ponad 5 mln zł. Z tych miejscowości jedynie Lubin jest w lepszej sytuacji, bo dolnośląski Urząd Marszałkowski, który rozdysponowuje środ-



Tadeusz Krzakowski
prezydent Legnicy

**– Gmina Legnica
złożyła 4 projekty na
edukację. Przeszły
one wstępną weryfikację, więc nie można mówić, że były źle przygotowane**



Robert Raczyński
prezydent Lubina

**– Do podziału na
cały Dolny Śląsk jest
około 6 miliardów.
Chcielibyśmy otrzymać
600 mln, które
się nam należą z
racji bycia częścią
tego województwa**

ki unijne, zaakceptował jeden z jego projektów, przyznając mu 400 tys. zł na budowę boiska przy Zespole Szkół Integracyjnych.

Niepokojący brak zasad

– Otrzymaliśmy jedynie 1,5 procenta z tego, o co się staraliśmy – mówi prezydent Raczyński. – Środki unijne mają umożliwić rozwój cywilizacyjny Polski i Polaków. Do podziału na cały Dolny Śląsk jest około 6 miliardów. Chcielibyśmy otrzymać 600 mln, które się nam należą z racji bycia częścią tego województwa.



Włodarze Lubina, Legnicy i Głogowa szczególnie niepokoi brak jasnych zasad w rozdzielaniu środków

wództwa i rozwijania regionu. Przekazywanie nam środków na poziomie 400 tys. zł nas obraża, bo zostajemy odsunięci od możliwości współdecydowania o rozwoju regionu.

Włodarze Lubina, Legnicy i Głogowa szczególnie niepokoi brak jasnych zasad w rozdzielaniu środków. Ubiegają się o pieniądze z Unii w wielu konkursach, angażując fundusze i pracowników, w zamian nie otrzymując nic.

– Moich dwóch pracowników siedziało nad pięcioma projektami przez dłuższy czas, po to tylko żeby dowiedzieć się, że żaden z projektów nie może być zakwalifikowany, bo zarząd wybrał gminy miejsko-wiejskie – żali się Jacek Wójcik, kierownik zespołu ds. projektów zewnętrz-

nych z Urzędu Miejskiego w Głogowie.

Bo nie są z PO

Podobne zarzuty w stosunku do Urzędu Marszałkowskiego ma prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski.

– Gmina Legnica złożyła 4 projekty na edukację. Przeszły one wstępną weryfikację, więc nie można mówić, że były źle przygotowane. Później okazało się, że z uwagi na brak środków, nie zostały uwzględnione w dofinansowaniu – mówi, wskazując jednocześnie, że projekt Legnicy, który miał ponad 1,5 tys. uczniów, nie został zaakceptowany, a pieniądze otrzymało Studio Pamięci Rozumek w Opolu. – Pytani, co jest lepszą inwestycją.

Prezydenci sugerują, że taki a nie inny podział środków unijnych może być spowodowany politycznymi sympatiami rządzących aktualnie w województwie samorządowców związanych z Platformą Obywatelską. W żadnym ze wspomnianych miast nie rządzi bowiem prezydent z Platformy. Włodarze nie mogą się odwołać od decyzji władz województwa, jednak wkrótce może się to zmienić.

Po grecku czy irlandzku?

– Ministerstwo rozwoju regionalnego spostrzegło na szczęście tę sytuację i ma zostać powołana instytucja odwoławcza. Komisja europejska również zwróciła uwagę na niezręczność w przyznawaniu funduszy – stwierdza prezydent Raczyński. – W Euro-

pie za funkcjonowały dwa modele, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych i ich konsumpcję: model grecki i irlandzki. W Irlandii nastąpił boom gospodarczy, w Grecji boom budownictwa jednorodzinnych urzędników. Mam nadzieję, że Polska wybierze drogę irlandzką.

■ Marta Czachórska



Jacek Wójcik

kierownik zespołu ds. projektów zewnętrznych z Urzędu Miejskiego w Głogowie

– Moich dwóch pracowników siedziało nad pięcioma projektami przez dłuższy czas, po to tylko żeby dowiedzieć się, że żaden z projektów nie może być zakwalifikowany

Nowy kompleks sportowy przy Gimnazjum nr 5

Boisko dla każdej szkoły

– Mimo że boisko znajduje się przy szkole, w rzeczywistości jest ono dla wszystkich mieszkańców osiedla Staszica – tak o nowym kompleksie sportowym przy Gimnazjum nr 5, które 29 września oficjalnie oddano do użytku, mówi prezydent Robert Raczyński.

To jednak nie koniec prac remontowych w tym miejscu. Powstanie tu jeszcze jedno boisko i ścieżki rowerowe.

Przy większości lubińskich szkół istnieją już nowe kompleksy sportowe. Gimnazjum nr 5 jest kolejną placówką, która wzbogaciła się o wielofunkcyjne

boisko do gry w piłkę nożną, ręczną i koszykówkę (o wymiarach 26x44 m) z nawierzchnią ze sztucznej trawy, 60-metrową bieżnię z nawierzchnią poliuretanową oraz skocznnię w dal. W pobliżu szkoły powstał również plac zabaw dla dzieci.

– Odbywają się tutaj zajęcia z



Gimnazjum nr 5 jest kolejną placówką, która wzbogaciła się o wielofunkcyjne boisko



– W przyszłym roku chcemy zbudować dodatkowe boisko oraz ścieżki rowerowe – mówi prezydent Robert Raczyński

piłki siatkowej, nożnej, ręcznej i koszykowej. Wcześniej nie było takiej możliwości, ponieważ boiska były stare, a nawierzchnia zepsuta i niebezpieczna – wyjaśnia dyrektorka szkoły Lucyna Józefów. – Teraz boiska są bardzo oblegane przez młodzież, zarówno popołudniami, jak i w

dni wolne.

Budowa kompleksu kosztowała miasto 500 tys. zł. To jednak nie koniec prac przy Gimnazjum nr 5.

– W przyszłym roku przewidujemy drugi etap, czyli zbudowanie dodatkowego boiska oraz ścieżek rowerowych – dodaje prezy-

dent Robert Raczyński. – Cała inwestycja zamknie się kwotą ponad milion złotych łącznie.

Na przełomie października i listopada w Lubinie do użytku zostanie oddany kolejny kompleks sportowy, tym razem przy Szkole Podstawowej nr 14.

■ Marta Czachórska

Zamiast samochodem... riksą

Ekonomiczna jazda

Komunikacją miejską, a może rowerem? Dzień bez Samochodu motywuje nas do zmiany środka transportu choć na tę jedną dobę. Są też tacy, którzy praktycznie zrezygnowali z koni mechanicznych, tak jak jeden lubinianin, który zamienił samochód na riksę.



Edward Wielgus-Czajkowski, znany jest szczególnie najmłodszym lubinianom. Co roku przebrany za Mikołaja rozdaje prezenty świąteczne maluchom, które w czasie karnawału wypożyczają u niego kostium bajkowej postaci. Lubinśki Mikołaj słynie też z niekonwencjonalnych pomysłów. W ostatnim czasie jazdę samochodem zamienił na riksę.

- Mój tato pochodził z Warszawy. Jeszcze kiedy żył, przy różnych okazjach wspominał o riksach, które w czasach jego młodości były bardzo popularne. Postanowiłem zrealizować jego marzenia i kiedy tylko nadarzyła się okazja zakupiłem ten niecodzienny środek transportu - wspomina lubinśki riksarz.

Poprzednim właścicielem rikszy był gdańszczanin, który woził nią turystów po rynku, ale ponieważ otrzymał dobrą pracę w stoczni, wystawił riksę na sprzedaż. Lubinianin zakupił ją jednak w innych, bardziej rekreacyjnych celach.

- Wykorzystuję riksę do przemieszczania się po mieście lub kiedy wybieram się w odwiedzi-

ny do bliskich. Czasem mam problem z jej zaparkowaniem, jednak to mnie nie zniechęca - tłumaczy właściciel pojazdu.

Riksza wzbudza zainteresowanie zarówno wśród przechodniów, jak i kierowców. I choć nie jest wygodniejsza niż samochód, to na pewno o wiele tańsza.

- Nie trzeba tankować, wystarczy tylko popedałować i można przewieźć nawet trzy osoby. Problem pojawia się, kiedy trzeba wjechać pod górę, ale i z tym można sobie poradzić - śmieje się riksarz. Jak dotąd największe zainteresowanie riksą wzbudziła podczas Dni Lubina.

- Chciałem powozić rodzinę po alei kasztanowej, gdzie odbywał się festiwal rekodzieła i w momencie, kiedy córka z żoną poszły oglądać rekodzieła, mnie zaczepiali lubinianie, którzy prosili o przewiezienie. Pomyślałem czemu nie? Powoziłem kilka zakochanych par, z czego wpadło mi do kieszeni trochę profitów. Była to dla mnie frajda, że ktoś chciał skorzystać z moich usług - mówi pan Edward.

Właściciel rikszy zapewnia też, że jeżeli tylko w mieście zor-

ganizowana zostanie większa impreza, takia jak Dni Lubina, to chętnie powozi mieszkańców.

- Nie dla pieniędzy, ale dla sprawienia im satysfakcji. Spotkałem się też z pytaniem czy wożę do ślubu nowożeńców - jeszcze nie miałem takiej okazji, ale jeżeli tylko znaleźliby się chętni, to nie byłoby żadnego problemu. Byłoby to piękne nawiązanie do tradycji, bo przecież dawniej w Warszawie do ślubu jeżdżono właśnie riksą - dodaje lubinianin.

Riksarz ma już w głowie nowe pomysły, którymi chce zaskoczyć lubinian.

- Przede wszystkim myślę o powstaniu listopadowym, który w najbliższym czasie pojawi się na ulicach Lubina. Mam już kostium żołnierza z karabinem, jeszcze z czasów napoleońskich. Są jeszcze pomysły, do których muszę dojrzeć, np. pacybut. W wypożyczalni strojów karnawalowych przygotowujemy się też do stworzenia postaci dziadka do orzechów, który będzie obsługiwał najmłodszych klientów - zapewnia Edward Wielgus-Czajkowski.

■ Mariola Samoticha

Czarnymi myślami zasypywali dziurę

Mimowie wyszli na rynek



Do czarnych worków lubinianie wyrzucali złe myśli

Do specjalnych worków zbierali złe myśli mieszkańców, by potem zasypać nimi dziurę w lubińskim rynku - lubinianie, którzy znaleźli się 30 września w okolicach rynku mieli możliwość obejrzenia niecodziennego happeningu w wykonaniu mimów z Teatru Nieselekcyjnego działającego przy Fabryce Kultury C'est la vie.

Happening rozpoczął się tuż po godzinie 16. W żmudny proces zasypywania dziury mimo- wie starali się zaangażować jak najwięcej mieszkańców. Wystarczyło, że lubinianin włożył do specjalnego worka głowę i wyrzucił z niej złe myśli, którymi potem zasypywano dziurę.

- Poprzez organizację happeningu chcieliśmy sprawdzić czy mieszkańcy Lubina potrafią się bawić i reagować na aktora

na ulicy. Po drugie od strony artystycznej chcieliśmy zwrócić uwagę na tę dziurę w rynku. Ważne było dla nas też sprawdzenie czy lubinianie przyzwyczaili się już do mimów na ulicy, którzy już kilkakrotnie występowali i wciąż występują sukcesywnie, ostatnio np. na targu lubińskim - wyjaśnia Tadeusz Stojek, pedagog i pomysłodawca Fabryki Kultury C'est la vie.

Happening uświadomił młodym aktorom o istnieniu jeszcze jednego istotnego problemu.

- Wiemy w jakim kierunku musimy kierować swoje działania. W godzinach popołudniowych rynek miasta powinien tętnić życiem, a w Lubinie jest pusto, nie ma ludzi i to powinniśmy zmienić - dodaje Stojek.

■ Mariola Samoticha

Młodzież z Lubina zdobywa nieodkryte szlaki

Wyprawa nie całkiem męska

Aby dotrzeć na szczyt Sywuli, podróżowali pociągiem, bussem i na koniec przez dwa dni na piechotę. Spali na leśnych polanach, myli się w rzece, przeżyli nocne spotkanie z bliżej niezidentyfikowanym zwierzem i burzę, mimo wszystko udało im się osiągnąć cel. Dwanaścioro śmiałków z Lubina wyprawiło się w najbliższe pasmo Karpatów Ukraińskich - Gorgany, aby zdobyć ich najwyższą górę.

W tej wydawałoby się męskiej eskapadzie wzięła udział grupa, w której przeważającą większość stanowiły... kobiety. Ich było 10, mężczyzn tylko dwóch. Na taką ekspedycję i w tej grupie lubinianie zdecydowali się po raz pierwszy. Wszyscy znają się z lubińskiego oddziału Związku Harcerstwa Polskiego. Większość z nich to studenci, są jednak i tacy, którzy uczą się jeszcze w liceum. Każdy z nich chodził po górach. Jednak po tych bliższych i bardziej dostępnych. To co spotkali w Karpatach Ukraińskich, było więc dla nich zupełną nowością.

Czasem było dziwnie

- Jak okiem sięgnąć jedynie dzika przyrodę, żadnych ludzi, czasem pojawiały się natomiast zwierzęta, uwagę przyciągały szczególnie stada dzikich koni - relacjonuje Łukasz Motylewski, jeden z dwóch mężczyzn, którzy wzięli udział w tym ekstremalnym biwaku. - Choć przed naszą wyprawą podjęto się trochę ucywilizować te góry i pierwszy raz pojawiły się znaki na trasie na szczyt, i tak nie spotkasz tam turystów.

Lubinianie wyruszyli na szlak na początku sierpnia. Najpierw pojechali pociągiem do Przemyśla, potem do Medyki, gdzie przekroczyli granicę. Stamtąd udali się do Lwowa i następnie bussem do Nadwórnej.

- Podróż okazała się dla nas dużym przeżyciem - wyznaje ze śmiechem Łukasz. - Na przykład nie podejrzewaliśmy, że w małym busie na 18 miejsc uda się upchnąć 32 osoby i 12 wielkich plecaków. W Polsce do tak załadowanego busa nikt by już nie wsiadł, a tam jeszcze się wypychali. Pewnej kobiecie udało się nie tylko wsiąść, ale i przejechać na tył. Do tej pory nie wiemy, jak tego dokonała.

A czasem strasznie

Po szybkiej i niebezpiecznej jeździe ukraińskim bussem przysła kolej na wspinaczkę. Dotarcie na szczyt zajęło im dwa dni, szli codziennie przez osiem godzin. Wszyscy śmiałkowie, którzy wyruszyli z Lubina, zdobyli szczyt Sywuli. Wyprawa na górę przebiegła bez zakłóceń, oprócz



pierwszej nocy.

- Coś buszowało po naszych namiotach, jednak nikt nie miał odwagi się poruszyć i sprawdzić, co to było. Gdy zebraliśmy się i wyrzeliśmy na zewnątrz, naszego tajemniczego nocnego gościa już nie było - opowiada Łukasz.

Ale to nie jedyna noc z tej ekspedycji, którą zapamiętują na długo. Podczas schodzenia, lubinianie postanowili przenocować

na polanie. Rzucała się na nią i chciała ją bić, a gdy ruszyliśmy koleżance na pomoc, spokojnie odeszła - wspomina Łukasz.

Za rok kolejna ekspedycja

Jednak nie wszystkie zapamiętane przez młodych podróżników zdarzenia są straszne czy dziwne. Wspominają na przykład mleko prosto od krowy, którym częstowała ich kobieta wypasająca krowy na polanie, na



na polanie. Tam w nocy zlapała ich wielka burza.

- Uciekaliśmy z tej lysej polany, tak jak staliśmy, czyli niektórzy nawet na bosaka - relacjonują.

Nikomiu nic się nie stało, jednak podczas ucieczki ucierpiał jeden z namiotów, które kupili tuż przed wyprawą.

- Z serii przygód straszniejszych pamiętam jeszcze jazdę pociągiem. Podróżowaliśmy trzecią klasą, bo tam były łóżka. Pociąg jechał strasznie powoli, w dodatku wszystkie okna były pozamykane, bo Ukraińcy boją się przeciągów i nie chcieli otwierać okien. I podczas takiej podróży nagle jedną z naszych koleżanek zaatakowała jakaś kobieta. Nie wiemy, dlaczego, może usłyszała, jak mówimy po

której nocowali, czy sery, którymi ich obdarowała. Lubinianom podobala się także podróż do Lwowa, gdzie wynajęli sobie mieszkanie.

- Zapłaciliśmy grosze, a dodatkami do mieszkania była gosposia, wliczona w cenę - opowiada.

Ze swojej eskapady wrócili w połowie sierpnia. I już zaczynają planować kolejną. Tym razem chcą wyprawić się dalej, bliżej granicy rumuńskiej.

- Ponownie chcemy wyprawić się w jakieś nieznanne tereny - zapewniają. - Teraz wiemy już mniej więcej czego możemy się spodziewać.

Wielogodzinnej podróży, zupiek w proszku na obiad i kąpieli w rzece...

■ Marta Czachórska



W Lubinie odbył się drugi Front Styl Festiwal

W rytmie hip-hopu

By wziąć udział w zawodach, przyjechali do Lubina z różnych stron Polski, między innymi z Głogowa, Wrocławia, Szczecina i Żar. Wielbicieli hip-hopu, deskorolek, rolek i graffiti zawitali w ostatni wrześniowy weekend do miasta, aby uczestniczyć w drugiej odsłonie Front Styl Festiwalu.



Drugi dzień festiwalu zarezerwowano na zawody deskorolkowe i rolkowe

Subkultura związana z hip-hopem pierwszy raz bawiła się w Lubinie rok temu. Również wtedy można było wysłuchać koncertu i popisać się przed innymi swoimi umiejętnościami w jeździe na rolkach i deskorolce.

– Impreza się udała i wciąż słyszałem pytania, kiedy będzie kolejna. Postanowiłem więc spełnić oczekiwania i w tym roku ponownie zorganizowałem Front Styl Festiwal, tym razem impreza była jednak dwudniowa – tłumaczy organizator Festiwalu Midz z FrontStyl.

Festiwal rozpoczął się od koncertu. W Klubie pod Muzami za-

grały lubińskie grupy hiphopowe, ale również zespoły i soliści znani w całej Polsce: Buli, WZW, DSL CREW i DJ paXon (Natural Dread Killaz). Gwiazdą wieczoru był PIH. Drugi dzień zarezerwowano na zawody deskorolkowe i rolkowe. Wśród zawodników przeważali przyjezdni, niewielu natomiast było lubinian.

– Może dlatego że w naszym mieście jest mało imprez tego typu i jeśli już ktoś jeździ na desce czy rolkach, to nie ma odwagi się pokazać, jeździ tylko dla siebie – stwierdza Midz. – Zawody i tak się udały. Pogoda dopisała. Było więcej uczestników i

widzów niż w zeszłym roku. Niestety zabrakło nam trybun.

W przejeździe na desce bezkonkurencyjny był Dawid Cybula, zaś na rolkach wrocławianin Łukasz Wolski. Dawid wygrał także game of skate.

– Za rok przewidujemy jeszcze więcej konkurencji i jeszcze lepsze nagrody – zapewnia Midz. – Chciałbym jeszcze bardziej rozkręcić tę imprezę. Trzecia edycja będzie robiona już na większą skalę. Z pewnością będzie trwać trzy dni i chciałbym zaprosić jakąś gwiazdę. Co z tego wyjdzie, zobaczymy w przyszłym roku.

■ Marta Czachórska



– Za rok przewidujemy jeszcze więcej konkurencji i jeszcze lepsze nagrody – zapewnia Midz



Wielbicieli hip-hopu, deskorolek, rolek i graffiti zawitali w ostatni wrześniowy weekend do Lubina

Ikony dla wszystkich

Jak się tworzy ikony, czym różnią się dawne dzieła od współczesnych – tego i wielu innych rzeczy o sztuce ikonograficznej będzie można się dowiedzieć podczas warsztatów pisania ikon i towarzyszącej jej wystawy.

Warsztaty pisania ikon poprowadzi wybitny ikonograf, twórca ikon do wielu polskich cerkwi Mirosław Trochanowski z pracowni ikonograficznej w Bielance. Są one przeznaczone w szczególności dla dzieci i młodzieży. Podczas dwudniowych zajęć (17 i 18 października) zdobędą oni podstawową wiedzę z pisania ikon. Będą mieli również szansę rozpocząć prace nad własnymi ikonami. Nauczą się m.in. w praktyce jak się gruntuje deski, tworzy rysunki oraz miesza farby.

Wszystkie wykonane podczas warsztatów prace wystawione zostaną w sali katechetycznej w parafii prawosławnej Świętej Trójcy. Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest ograniczona. O tym kto zostanie przyjęty, decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy przyjmowane są do 10 października pod numerem telefonu 0511 897 430, w godzinach 16-20.

Warsztatom towarzyszyć będzie wystawa, na której będzie można zobaczyć różne postaci polskiej ikony tworzonej współcześnie. W Galerii Zamkowej od 9 do 22 października prezentowanych będzie ponad czterdzieści współczesnych polskich ikon pochodzących przede wszystkim z Policealnego Studium Ikonograficznego w Bielsku Podlaskim – jedynej w Polsce szkoły kształcącej ikonografów, ale także od absolwentów tej uczelni oraz z pracowni ikonograficznych w Bielance oraz Sokołowsku.

Organizatorem i pomysłodawcą imprezy jest lubińska parafia prawosławna Świętej Trójcy.

■ MRT

Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

GALA 15-lecia ORKIESTRY

RIVENDELL

koncert poprowadzi
JÓZEF BRODA

wystąpią:

WROCŁAWSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA WOM
pod dyrekcją **MARZENY DIAKUN**
harfa: ELŻBIETA PAZUR-MODRZEJEWSKA
obój i rożek angielski: PAWEŁ BAJER

orkiestra RIVENDELL
w składzie
KAMIL ROGIŃSKI
KONRAD ROGIŃSKI
NATALIA MAJEWSKA
TOMASZ PIERZCHNIAK
BOGUSZ STEPAK
KRZYSZTOF GUMIENNY

koncert odbędzie się 12.X.2008r.
o godzinie 16.00
SALA WIDOWISKOWA C.K. MUZA w LUBINIE
bilety: 27zł. (w dniu koncertu 35zł.)

Premiera

WYPRAWA NA KSIĘŻYC 3D

„Wyprawa na Księżyc 3D” to w pełni trójwymiarowa animacja. Bohaterami opowieści są Nat, IQ i Scooter – trzy dorastające, dość niesforne, acz przesympatyczne muchy.

Ich wielkim marzeniem jest nie tylko latanie, ale także podbój kosmosu. Pewnego dnia rodzice rozbrykanych urwisów orientują się, że ich pociech nie ma w domu. Mogą być jedynie na

przyłasku Canaveral, skąd startują amerykańskie rakiety kosmiczne. Rozpocznie się emocjonująca podróż w kosmos, która dla małych członków załogi okaże się nie tylko rozrywką. W polskiej wersji językowej usłyszymy m.in. Daniela Olbrychskiego, Magdaleny Walach i Hannę Śleszyńską.

Reż. Ben Stassen. Prod. Belgia 2008, 89 min, b.o.

MOPIWTU nie tylko dla uzależnionych

Budynek przy ulicy Parkowej 1 mieszkańcy kojarzą z mieszcząca się tu izba wytrzeźwień, rzadziej jako miejsce, gdzie pomoc uzyskać mogą uzależnieni od alkoholu i narkotyków, a niewielu z nas wie, że Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień oferuje też pomoc z zakresu uzależnienia od internetu, hazardu, jedzenia itp. Działalność swoją opiera na współpracy z jednostkami organizacyjnymi miasta.

Ośrodek funkcjonuje w naszym mieście już od 14 lat. W ramach działalności terapeuci prowadzą zajęcia z grupami ludzi uzależnionych, współuzależnionych, a także z dziećmi z rodzin dotkniętych uzależnieniem.

- Ponadto współpracujemy z klubami abstynenckimi działającymi na terenie Lubina. Jako jeden z wydziałów funkcjonuje też izba wytrzeźwień, która jednak nie podlega pod działalność objętą gminnym programem profilaktyki - opowiada Robert Kozon, dyrektor Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień w Lubinie.

Od pewnego czasu w budynku MOPIWTU w Lubinie funkcjonuje Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której zadaniem jest m.in. przeprowadzenie rozmów z osobami zgłoszonymi przez rodzinę, sąsiadów, policję czy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

- Interwencje w sprawie tych osób mają na celu zdyscyplinowanie zgłoszonych do Komisji osób do podjęcia leczenia. W przypadku odmowy, postępowanie takie może skończyć się przekazaniem sprawy do sądu oraz wyrokiem nakazującym podjęcie leczenia przez te osoby - tłumaczy Kozon.

Zajęcia w MOPIWTU prowadzone są na kształt terapii grupowej. Podczas spotkań, uczestnicy samodzielnie pracują, pod czujnym okiem terapeuty, który pełni rolę koordynatora pilnującego prawidłowego kierunku spotkania. Dodatkowo każdy z terapeutów prowadzi też indywidualne spotkania, ponieważ nie każdy chce i potrafi otworzyć się w grupie. Indywidualne spotkania dotyczą też osób, które potrzebują porady, np. rodzi-

ców, którzy zauważają jakieś problemy z dziećmi.

- Każdy z pracowników jest specjalistą w swojej dziedzinie i samodzielnie przygotowuje scenariusz tych spotkań i terapii. Ponadto w przypadku zainteresowania ze strony pracowników jakimiś konkretnymi kursami, które organizowane są przez odpowiednie instytucje i organizacje rządowe, kierowani są oni na te szkolenia. Dzięki temu możemy pomóc osobom z każdym rodzajem uzależnienia. Ponadto znajdują tu pomoc osoby dotknięte przemocą domową, a także dzieci z problemami wymowy - zapewnia dyrektor.

Podjęcie terapii i leczenia zależy tylko od osób, które same zgłoszą się do ośrodka. Na leczenie kierowane są też osoby korzystające z pomocy MOPS-u, a które jednocześnie stanowią zagrożenie dla siebie oraz swoich bliskich.

- Trafiają też do nas osoby skierowane przez policję, którzy będąc sprawcami przemyśle domowej, otrzymali niebieską kartę i skierowany został wniosek do MKRPA celem wszczęcia postę-



powania - dodaje Kozon.

Istotną dziedziną działalności ośrodka są prowadzone w placówkach oświatowych szkolne grupy profilaktyczne, w ramach których pedagodzy prowadzą zajęcia wśród uczniów zagrożonych wystąpieniem uzależnienia.

- Nasi pracownicy jeżdżą też na letnie obozy z działającymi na terenie Lubina klubami abstynenckimi. W trakcie obozu prowadzone są zajęcia wśród członków klubów oraz ich rodzin. Ponadto w tym roku nasi pracownicy prowadzili zajęcia wśród

dzieci przebywających na obozie organizowanym przez MOPS. Ta forma działań profilaktyczno-terapeutycznych wygląda dość obiecująco i od przyszłego roku zacieśnimy naszą współpracę z MOPS-em przy organizacji obozu - podkreśla dyrektor MOPIWTU.

Niestety niemożliwe jest oszacowanie, ile mieszkańcom terapia umożliwiła powrót na właściwą drogę.

- Wystarczy, że ktoś przestanie pojawiać się na zajęciach i tracimy z nim kontakt, ponieważ nie mamy możliwości ponowne-

go sprowadzenia kogoś do ośrodka. Takie sytuacje zdarzają się jednak rzadko, ponieważ uczestnicy terapii często wzajemnie udzielają sobie wsparcia - mówi Kozon.

Kontrola możliwa jest w przypadku osób skierowanych na terapię przez MOPS, który sprawdza czy takie osoby uczestniczą w zajęciach, uzależniając od tego wypłatę świadczeń. Ponadto, informacje o pobytach w izbie wytrzeźwień osób objętych opieką społeczną, przekazywane są do MOPS-u, dzięki czemu ma on możliwość kontroli wydatkowania przez taką osobę, środków otrzymanych w ramach pomocy społecznej.

Do lubińskiego MOPIWTU może zgłosić się praktycznie każdy, kto potrzebuje pomocy lub wsparcia. Wystarczy przyjść lub zadzwonić do placówki.

- Pracownicy merytoryczni są obecni i czekają na osoby potrzebujące od pn. do czw. od 8 do 19, oraz w pt. od 8 do 16. Jednocześnie można do nas dzwonić pod nr (076) 724 99 85 (do 90) - zapewnia dyrektor placówki.

■ TS



NIERUCHOMOŚCI

59-300 Lubin **tel. 076/74-99-888**
Rynek 23 Ratusz **tel. Kom. 0691-161-777**

Biuro licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI BAX:

Mieszkanie 1 pok, pow. 37,6 m2, II piętro/III, kamienica, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc. Centrum. Cena: 70 000 zł

Mieszkanie 1 pok, pow. 29,25 m2, X piętro/X, jasna kuchnia, okna PCV, nowe drzwi antywłamaniowe, os. Polne. Cena: 100 000 zł

Mieszkanie 1 pok, pow. 27,47 m2, III piętro/IV, przebudowana na 2 pokoje, okna PCV, rolety zewnętrzne, meble kuchenne + kuchnia + szafa w zabudowie, parkiet, płytki, Centrum. Cena: 102 000 zł

Mieszkanie 2 pok, pow. 52,30 m2, II piętro/II, kamienica, jasna kuchnia, panele, pomalowane ściany. Centrum. Cena: 149 000 zł

Mieszkanie 2 pok, pow. 50,5 m2, VIII piętro/X, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, po częściowym remoncie, os. Przylesie. Cena: 170 000 zł

Mieszkanie 2 pok, pow. 50,4 m2, VIII piętro/X, jasna

kuchnia, balkon okna PCV, po częściowym remoncie, os. Przylesie. Cena: 180 000 zł

Mieszkanie 2 pok, pow. 50,4 m2, IX piętro/XI, jasna kuchnia, balkon, panele, gładzie, płytki, miedziana instalacja elektryczna, nowa instalacja wodna, kuchnia w zabudowie ze sprzętem AGD, os. Przylesie. Cena: 185 000 zł

Mieszkanie 2 pok, pow. 38,6 m2, II piętro/II, po remoncie, miedziana instalacja elektryczna, okna PCV, piwnica, czynsz 120 zł z wodą, Ścinawa. Cena: 105 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 60,60 m2, X piętro/X, duża jasna kuchnia, osobno wc i łazienka, balkon, okna PCV, po remoncie: gładzie, panele, płytki, nowa instalacja wodno-kanalizacyjna, piwnica + komórka na strychu, os. Polne. Cena: 207 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 44,30 m2, parter/IV, jasna

kuchnia, balkon, panele, kafelki, okna PCV, Centrum. Cena: 175 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 47,96 m2, IV piętro/IV, do remontu, os. Centrum. Cena: 170 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 56,47 m2, IV piętro/IV, jasna kuchnia, dwie piwnice, szafa w zabudowie, os. Centrum. Cena: 190 000

Mieszkanie 3 pok, pow. 49,27 m2, parter/IV, jasna kuchnia, balkon, okna częściowo wymienione, os. Centrum. Cena: 165 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 47,90 m2, I piętro/X, balkon, okna PCV, parkiet, płytki, os. Centrum. Cena: 163 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 54,10 m2, VI piętro/IV, jasna kuchnia, balkon, osobno łazienka i wc, komórka + piwnica, po remoncie: panele, kafelki, gładź, nowa instalacja elektryczna miedziana, okna PCV, klimatyzacja, w pełni umeblowane, os. Przy-

lesie. Cena: 192 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 67 m2, parter/X, budynek ocieplony, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, kuchnia w zabudowie ze sprzętem AGD, panele, płytki, drzwi antywłamaniowe, nowa instalacja wodno-kan. Centrum. Cena: 230 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 68,35 m2, VII piętro/X, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, balkon, okna PCV, parkiet, wykupiony korytarz, os. Przylesie. Cena: 210 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 67,90 m2, I piętro/XI, 2 pok. + 1 pok. z aneksem kuchennym, osobno wc i łazienka, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, po remoncie: panele, gładzie, os. Przylesie. Cena: 205 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 66,4 m2, IX/X, do częściowego remontu, mieszkanie powiększone o wykupiony korytarz. Os. Przylesie. Cena: 210 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 45 m2, IV piętro/IV, jasna kuchnia, do częściowego remontu. Centrum. Cena: 170 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 55 m2, II piętro/IV, jasna kuchnia, parkiet, panele. Os. Świerczewskiego. Cena:

183 000 zł.

Mieszkanie 3 pok, pow. 62 m2, IV piętro/IV, balkon, pralnia + piwnica, okna PCV, łazienka i wc osobno. Os. Ustronie. Cena: 210 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 47,97 m2, III piętro/IV, jasna kuchnia otwarta na pokój, balkon, okna PCV. Centrum. Cena: 192 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 67 m2, II piętro/III, jasna kuchnia, jasna łazienka z wc (2 okna), po generalnym remoncie, okna PCV, kuchnia w zabudowie. Centrum. Cena: 280 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 57 m2, III piętro / IV, jasna kuchnia, osobno łazienka i wc, b.dobry rozkład, do remontu. Os. Przylesie. Cena: 194 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 61,47 m2, XI piętro/XI, jasna kuchnia, 2 balkony, okna PCV, komórka, piwnica, zostają meble kuchenne i szafa komandor. Os. Przylesie. Cena: 198 000 zł

Mieszkanie 3 pok, pow. 60,83 m2, IV piętro/IV, jasna kuchnia, balkon, osobno łazienka i wc, do remontu. Os. Ustronie. Cena: 199 000 zł

Mieszkanie 4 pok, pow. 64,20 m2 IV piętro/IV, jasna

kuchnia, osobno łazienka i wc, okna PCV, balkon, gładzie, kuchnia w zabudowie, po remoncie, os. Polne. Cena: 235 000 zł (do negocjacji)

Restauracja + pijalnia piwa. Pow. 319,9 m2. Lokal składa się z pomieszczeń: sala konsumpcyjna, szatnie, 3 sanitariaty, 3 magazyny, kuchnia + 2 zmywalnie, przygotowanie warzyw i mięsa, wc + umywalnia dla personelu, biura, pijalnia piwa. Znana restauracja wraz z czynną działalnością gospodarczą, położona w bardzo atrakcyjnej dzielnicy Chocianowa. Lokal posiada szeroką bazę stałych klientów. Osobne wejścia do pijalni piwa i do restauracji. Cena: 700 000 zł

Budynek stołówki + mieszkanie 123 m2. Pow. całkowita 483 m2, pow. mieszkalna 123,18 m2, budynek stołówki + wyposażenie, stałe zamówienia. Część mieszkalna: 3 pokoje, kuchnia, łazienka i wc, 3 przedpokoje. Chocianów. Cena: 650 000 zł

Działka w Księginicach pod lasem, pow. 40 ar, rolnobudowlana, atrakcyjna lokalizacja, oczko wodne. Cena za ar: 5 000 zł

Działki w Oborze, pow. od 11 ar do 18 ar, budowlane, 10 działek uzbrojonych, 3 różne atrakcyjne lokalizacje. Cena za ar: do 9 000 zł do 11 000 zł

Sąd przywrócił prawa sołtysowi Miłoradzic

Radni się mylili

Sąd Administracyjny przychylił się do skargi wojewody dolnośląskiego, tym samym uchylając uchwałę radnych gminy Lubin, którzy na początku marca unieważnili wybory na sołtysa wsi Miłoradzice Stanisława Rzemowskiego. Sołtys pozostanie zatem na stanowisku, a wieś ominą dodatkowe wybory.

Radni unieważnili wybory na początku marca br. Zrobili to na wniosek jednego z mieszkańców, Jacka Barana, który stwierdził, że w wyborach wzięły udział osoby niezameldowane we wsi, a ponadto jedna z mieszanek skreśliła głos za swojego męża. Po zbadaniu sprawy wojewoda uznał zarzuty za bezpodstawne, stwierdzając także, że swoją decyzją rada naruszyła art. 7 Konstytucji RP oraz art. 25 Kodeksu cywilnego, dlatego skierował skargę do sądu.

Skarga wpłynęła też do rady gminy, która miała zająć wobec niej stanowisko i przekazać pismo do sądu. Małgorzata Bączkowska, przedstawicielka urzędowych radców prawnych,

przedstawiła opinię prawną, z której jasno wynikało, że skarga jest zasadna.

Tymczasem większośćowy Klub Porozumienie, będący w opozycji do wójta Ireny Rogowskiej, wniósł własny projekt uchwały, sprzeciwiający się decyzji wojewody oraz radców, tym samym oddalając skargę wojewody.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd uznał skargę wojewody za zasadną i unieważnił uchwałę rady.

– Wyrokiem z 30 września 2008 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu stwierdził nieważność uchwały rady gminy Lubin z 4 marca 2008 r. w sprawie stwierdzenia nieważności wyborów sołtysa wsi Miłoradzice. Stwierdzenie nieważności tej uchwały oznacza, że działanie rady polegające na stwierdzeniu nieważności wyborów sołtysa było sprzeczne z prawem, a tym samym sołtys wsi Miłoradzice w dalszym ciągu pełni swoją funkcję – wyjaśnia Andrzej Król, zastępca dyrektora Wydziału Nadzoru i Kontroli Dolnośląskiego Urzędu

Marszałkowskiego.

Co ciekawe przez niemal 6 miesięcy, kiedy rozgrywała się cała sprawa, sołtys nie otrzymał jednak żadnego pisma, wskazującego, że został odwołany lub choćby zawieszony w pełnieniu funkcji gospodarza Miłoradzic. Za swoją pracę nie otrzymywał jednak wynagrodzenia z gminy.

– Nie otrzymałem żadnego pisma, wskazującego, że nie jestem już sołtysiem, dlatego wypełniałem swoje obowiązki. Uchwała radnych spowodowała jednak, że przez pół roku nie otrzymywałem wynagrodzenia. W sumie uzbierało się 3 tys. zł, a skoro sąd unieważnił decyzję rady to będę domagał się zaległych pieniędzy – mówi Stanisław Rzemowski.

Niestety zdaniem skarbnika gminy sytuacja nie jest jasna i nie wiadomo, czy sołtysowi należą się zaległe pieniądze. Opinię w tej sprawie ma wydać gminny radca prawny. Sołtys nie wyklucza, że jeżeli radca wyda negatywną opinię, to wystąpi na drogę sądową.

■ Mariola Samoticha



Decyzja sądu sołtys nadal pełni swoją funkcję

Miasto inwestuje w remonty

Dobiegają końca prace związane z doprowadzeniem oświetlenia na ulicy Kwiatowej. Wkrótce rozpocznie się też budowa chodników i ścieżek rowerowych, które ułatwią dojście do części handlowej.

– Na prośbę mieszkańców rozpoczęliśmy budowę ścieżek rowerowych i chodników. Koszt budowy to około 400 tys. zł, a prace prawdopodobnie zostaną zakończone jeszcze w tym roku – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego.

Warto dodać, że ulica Kwiatowa została wybudowana dwa lata temu, łącząc ulicę Leśną z terenem handlu i usług, gdzie znajdują się przede wszystkim salony samochodowe. Ulica stała się też skrótem drogowym dla mieszkańców Przylesia. Wzdłuż drogi miasto planuje też nasadzić zieleń.

■ MS

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3 (II piętro), 59-300 Lubin

Zaprasza uprawnione firmy audytorskie do składania ofert na:

„Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2008r.”

Zainteresowane Firmy proszone są o złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w terminie do 22.10.2008r. na adres Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „TERMAL” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3 (II piętro), 59-300 Lubin z dopiskiem „Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2008r.”

Oferta musi zawierać:

1. Odpis z właściwego rejestru albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, jeżeli odrębne przepisy wymagają wpisu do rejestru lub zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej.
2. Dokument potwierdzający posiadanie wymaganych uprawnień do przeprowadzania badań finansowych.
3. Referencje.
4. Cenę netto za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego.
5. Oświadczenie Oferenta, że:
 - a) akceptuje 30 dniowy termin związania z ofertą,
 - b) wykona przedmiotowe badania do dnia 27.02.2009r.
 - c) oferuje termin płatności 30 dni od dnia wystawienia faktury VAT (podstawą wystawienia faktury VAT będzie przekazanie raportu z badania sprawozdania finansowego).
6. Kserokopie dokumentów muszą być potwierdzone za zgodność z oryginałem.
7. Upoważnieni do kontaktu z Oferentami:
 - Barbara Kochan tel. (076) 74-98-363, 698-637-120 barbara.kochan@termal.pl w sprawach przedmiotu oferty.
 - Aleksander Dychała tel. (076) 74-98-290, 698-637-112, aleksander.dychala@termal.pl w sprawach postępowania ofertowego.
8. Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przedłużenia terminu składania ofert oraz unieważnienia postępowania bez podania przyczyny i bez ponoszenia skutków prawnych i finansowych.

Postępowanie przetargowe poniżej progu stosowania ustawy PZP.

Pil. Dychała

29.09.2008r.

Centrum Wychowankowie Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego pożegnali lato

Nieco dłuższa lekcja WF-u

„Babie lato” – pod takim hasłem w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym opiekunowie wraz z dziećmi niepełnosprawnymi oraz ich rodzicami uczestniczyli w spotkaniu z okazji końca lata.

Jak podkreślają pracownicy Ośrodka, impreza miała charakter niezwykle i nieco dłuższej lekcji wychowania fizycznego.

- Zespoły Żółtych Kapci, Niebieskich Korzonków oraz Zielonych Emerytów rywalizowały w różnych konkurencjach. Skoki w workach, bieg z partnerem u boku, przechodzenie pod coraz niżej zawieszoną liną przypominały dorosłym chwile spędzone na szkolnej sali sportowej. Mimo upływu lat, ciężkiej fizycznej nie zabrakło u nikogo. Przeciąganie liny było testem na osilkę klasowego. Wszyscy zdali go walcząc tak zjadale, że mało



Uczestnicy zabawy brali udział w wielu konkursach



Impreza miała charakter niezwykle i nieco dłuższej lekcji wychowania fizycznego

nie pękła lina – wspomina kadra placówki.

Oprócz rywalizacji sportowych uczestnicy zabawy wzięli też udział w konkursie karaoke przy akompaniamencie zespołu Prima z Krzeczyna. Wsparcie finansowe ze strony rodziców umożliwiło też zorganizowanie stolówki pod chmurką

- W dobrym nastroju zakończyliśmy kolejne spotkanie integracyjne, a ciepłe wspomnienia sportowych zmagani, będą nam towarzyszyć w długie jesienne wieczory – mówią pracownicy.

Warto dodać, że w spotkaniu wzięła też udział dyrekcja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, któremu podlega Ośrodek Opiekuńczo-Rehabilitacyjny dla dzieci.

■ Mariola Samoticha

inmedia
www.inmedia.pl

projektowanie graficzne
systemy informatyczne
tworzenie reklam
portale internetowe
sklepy internetowe
serwis komputerowy
desktop publishing (dtp)

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

LUBIN
po godzinach
TWOJA ROZRYWKA
W NASZYM MIEŚCIE
A GDY
ZGŁODNIEJESZ?
ZOBACZ
NOWY CENNIK
www.pogodzinachlubin.pl

lubin.pl
spotkajmy się!

**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

Zakończył się pierwszy etap inwestycji na stadionie Zagłębia Lubin

Nad stadionem zawisła wiecha

20 metrów nad ziemią zawisła symboliczna wiecha, która oznacza, że obiekt już wyższy nie będzie. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele firm wykonujących inwestycję, Urzędu Miejski, klubu Zagłębie Lubin oraz lokalnych mediów.



20 metrów nad ziemią zawisła symboliczna wiecha, która oznacza, że obiekt już wyższy nie będzie

Jako pierwsi głos zabrali przedstawiciele firm, które budują nowy stadion.

- Z punktu widzenia wykonawcy budując wielkie obiekty, zwykle się parcieta historie trudne. Natomiast, co pewien czas zdarzają się takie obiekty, przy budowie których zauważa się element twórczy. PeBeKa, realizuje wiele inwestycji, w budowie tego stadionu uczestniczy jednak z przyjemnością. Po pierwsze, ma dobrego partnera, po drugie, odpowiada na pewnego rodzaju społeczne oczekiwania, zbudowania rzeczy pozytywnej i ładnej. Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy uczestniczą w tym procesie, zakładając, że tak szybko jak do wiechy, dojdziemy do końcowej realizacji tego projektu - mówił prezes Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń, Ryszard Janeczek.

- Minął rok od czasu, kiedy podpisaliśmy kontrakt na budowę tego stadionu. Ten czas pokazuje, że zespół, który prowadzi tę inwestycję, działa bardzo sprawnie. Są to doświadczeni ludzie, których charakteryzuje zapał do pracy. Myślę, że zaangażowanie, które wkładali w budowę do tej pory, będzie towarzyszyło im do końca inwestycji. Wiemy, jak bardzo potrzebne są w Polsce obiekty sportowe! Jest to budowa bardzo odpowiedzialna i prestiżowa. Chciałbym, żeby wkrótce nastąpiło otwarcie obiektu, który będzie służył mieszkańcom Lubina. Ludzie, którzy są dla nas tak gościnni, będą mogli korzystać z efektów naszej pracy - powiedział Leszek Ceran, dyrektor oddziału infrastruktury Hochtief.

W imieniu Zagłębia Lubin wypowiedział się wiceprezes zarządu, Waldemar Jabłoński zwracał

uwagę na nowoczesność budowanego obiektu. Sternik miedziowych zapowiadał, że kibice, którzy zasiądą na trybunach już wiosną będą oglądać mecze w komfortowych warunkach.

- Każdy, kto miał okazję być na innym obiekcie, niż stary stadion Zagłębia Lubin, zauważył różnicę i dyskomfort, jaki towarzyszył oglądaniu widowisk z trybun obiektu w Lubinie. Od wielu lat trwała dyskusja na temat poprawy warunków i półścia naprzód. Zmaterializowało się to wiosną zeszłego roku, w postaci decyzji o tym, że budujemy nowy stadion. Obiekt, który powstaje, będzie odpowiadał wyższemu standardowi. Kibic będzie miał pełną przyjemność oglądania meczów w Lubinie - mówił wiceprezes Zagłębia Lubin, Waldemar Jabłoński.

Sternik Zagłębia zapewnił, że 15 marca zostanie rozegrany pierwszy mecz na nowym obiekcie, przeciwnikiem miedziowych będzie wtedy Górnik Łęczna.

W dzisiejszej uroczystości nie mógł uczestniczyć prezes zarządu Paweł Jeż.

Swoje zadowolenie z przeprowadzanej inwestycji wyraził także prezydent Lubina, Robert Raczynski.

- Chciałem pogratulować firmom PeBeKa i Hochtief tempa realizacji. Wspaniale to wygląda, a miejsce w którym stoi obiekt, to główny pion komunikacyjny Lubina i codziennie to wszyscy obserwują. Podejrzewam, że strona internetowa Zagłębia jest rekordzistą w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, jeśli chodzi o ilość wejść. To właśnie pokazuje zainteresowanie mieszkańców tą inwestycją - mówił prezydent miasta, jednocześnie

wyrażając uznanie dla dotychczasowej pracy na modernizowanym obiekcie.

Robert Raczynski zwrócił uwagę na użyteczność obiektu, który powstanie w Lubinie:

- Dla nas to jeden z najważniejszych elementów infrastruktury. Chcemy, żeby tutaj odbywały się imprezy kulturalne i żeby całe rodziny przyjeżdżały na zawody sportowe. Będziemy wspierać organizację wszelkich imprez na tym obiekcie. Kiedy stadion zostanie otwarty, zorganizujemy dzień sportu i przyprowadzimy nasze dzieci na zawody sportowe - zapewniał prezydent Lubina.

Kiedy wreszcie wiecha zawisła na konstrukcji nośnej z wieżarów stalowych, uczestniczący w uroczystości wypili po tradycyjnej lampce szampana.

Jest co świętować, bowiem obiekt już dziś prezentuje się imponująco!

■ ZYG



- Wspaniale to wygląda, a miejsce w którym stoi obiekt, to główny pion komunikacyjny Lubina i codziennie to wszyscy obserwują



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Do głównych zadań Spółki należy :

- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne, w tym medycznych i weterynaryjnych

MPO Spółka z o.o.

Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

**dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Pizzeria • Ristorante • Kaffee

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
www.pizzeriapompea.pl

**ORGANIZUJEMY
przyjęcia okolicznościowe
wesela na każdą ilość osób**

**Najtańsza w mieście
na przepysznych cięciach!**

**PIZZA na telefon!
076 842 70 92**



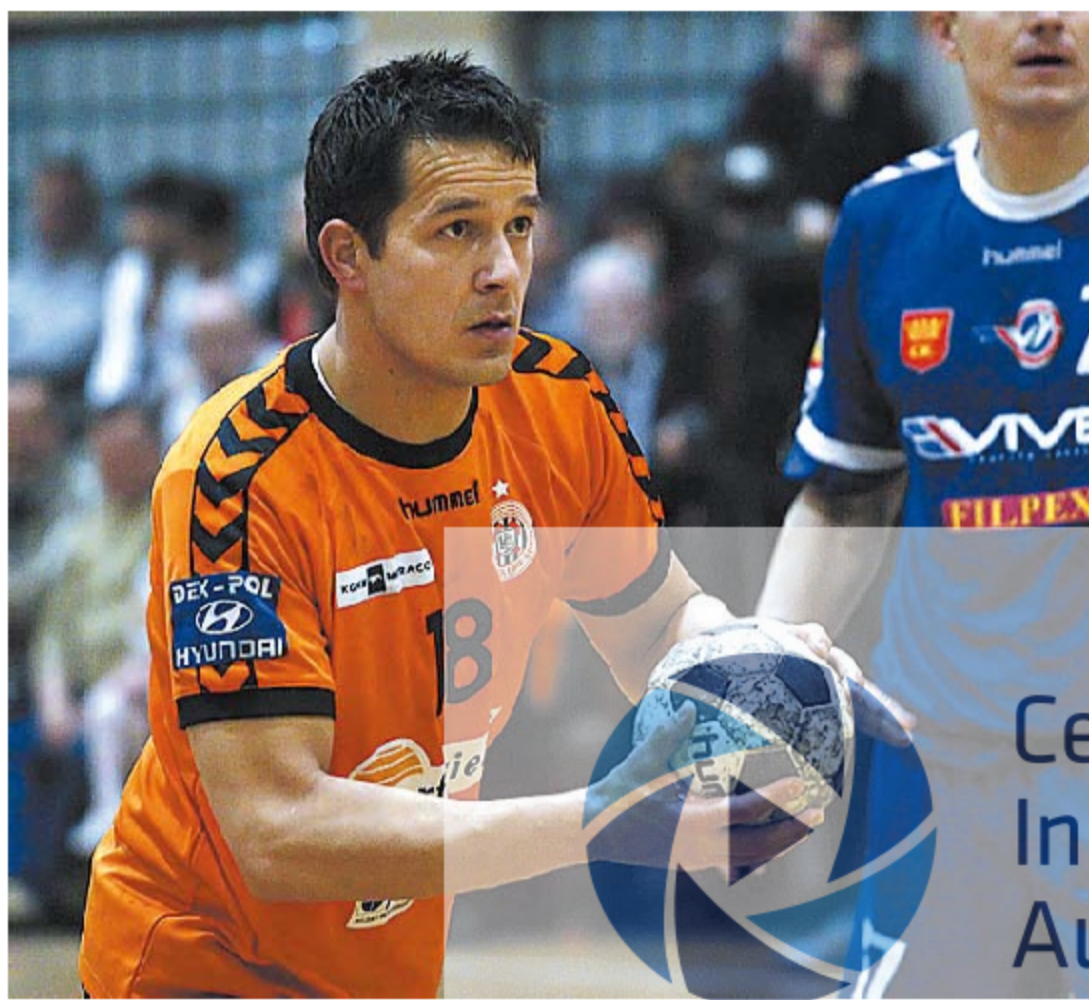
strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Zagłębie zagrało z Vive

Hit kolejki na remis

To był mecz godny miana szlagieru kolejki. W Lubinie, po dramatycznych okolicznościach i walce do ostatnich sekund, Zagłębie zremisowało z kieleckim Vive 31:31 (13:13). Bramkę na wagę punktu kielczanie zdobyli z rzutu karnego w ostatniej sekundzie spotkania, ale początek wcale nie zapowiadał takich emocji...



Pierwszą bramkę autorstwa Adriana Anuszeńskiego lubinianie zdobyli dopiero w 8. minucie i nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że w tym czasie podopieczni Jerzego Szafranca dali sobie rzucić aż pięć goli. Po 11 minutach gry, gdy przewaga Vive nadal wynosiła pięć trafień – 7:2, szkoleniowiec Zagłębia poprosił o czas.

– Powiedzieliśmy sobie dwa mocniejsze zdania i kiedy wyszliśmy na parkiet, zaczęliśmy w końcu grać swoją piłkę – mówił Marceł Migala.

I rzeczywiście, lubinianie otrząsnęli się i zaczęli odrabiać straty, co szybko przyniosło efekt. W 7. minucie, po bramce rozgrywającego Adriana Niedospiala, był już remis 8:8. Od tego momentu rozpoczęła się walka o bramkę. Co prawda Vive na minutę przed końcem pierwszej połowy prowadziło różnicą dwóch bramek 13:11, ale jeszcze przed przerwą podopieczni Jerzego Szafranca doprowadzili do remisu po 13. Dwa i pół minuty przed rozpoczęciem gry szybka akcja gospodarzy zakończył Bartłomiej Tomczak i to co na początku spotkania wydawało się mało prawdopodobne, stało się faktem – Zagłębie wyszło na prowadzenie i prowadziło jedną bramką do 35. minuty. Później jednak Vive odrobiło straty i wyszło na dwubramkowe prowadzenie – w 46. minucie bramkę rzucił niezawodny Tomasz Rosiński i było 22:20 dla gości.

I znów zaczęło się odrabianie strat. Bardzo dobrze rozgrywał Paweł Adamczak, a w bramce znów brylował Adam Malcher, swoje dorzucił Piotr Obruśiewicz, który na skrzydle zmienił Tomasz Kozłowski i mieliśmy efekt: w 50. minucie Zagłębie odzyskało prowadzenie.

Cztery minuty później przewaga gospodarzy wzrosła do dwóch bramek – 27:25 i utrzymała się do 58. minuty, kiedy było 30:28. Minutę przed końcem, rzut karny wykorzystał Tomasz Rosiński i było 30:29. Odpowiedź Zagłębia była niemal natychmiastowa. Szybka akcja gospodarzy została przerwana faulem w kole i mieliśmy kolej-

ny rzut karny, tym razem dla miedzioch. Do piłki podszedł Piotr Obruśiewicz i zdobył bramkę!

Do końca spotkania pozostało niespełna 20 sekund i kiedy wydawało się, że dwa punkty zostaną w Lubinie, sędzia podyktował rzut karny dla Vive. Cała hala skandowała nazwisko bramkarza Zagłębia Adama Malchera, na przeciw którego stanął ponownie Tomasz Rosiński i... ponownie nie mylił się. W Lubinie w szlagierowym meczu 6. kolejki remis 31:31 i podział punktów.

MKS Zagłębie Lubin – KS Vive Kielce 31:31 (13:13)

Zagłębie: Malcher, Zaprutko – Motylewski, Niedospiał 5, Zadurra, Steczek, Tomczak 4, Adamczak 6, Skalski, Kozłowski 2, Obruśiewicz 6, Migala 3, Anuszeński 3, Kieliba 2.

Vive: Kubiszewski, Kotliński – Grabarczyk, Chodara, Krieger 5, Zaremba 2, Podsiadło 6, Kuchczyński, Gawęcki, Jachlewski 2, Piwko, Sadowski, Zóltak 3, Rosiński 11, Stankiewicz 2.

■ Łukasz Lemanik

Politechnika odprawiona z kwitkiem

Wygrana w meczu awansem

Nie było emocji w rozegranym awansem meczu 6. kolejki ekstraklasy kobiet, w którym Interferie Zagłębie Lubin podejmowało Politechnikę Koszalińską. Podopieczne Bożeny Karkut wygrały 25:21 (14:10), a zaraz po spotkaniu udały się w podróż do Krasnodaru na mecz II rundy Pucharu EHF.

Wynik spotkania w 2. minucie otworzyła Klaudia Pieleś. Chwilę później na bramkę rzuciła Joanna Dworaczek i było 1:1. Był to jedyny remis w meczu, oprócz tego na początku spotkania. Później na placu gry przewagę osiągnęły lubinianki. W 11. minucie Zagłębie prowadziło 6:2. W tym momencie szkoleniowiec Politechniki Waldemar Szafuński poprosił o czas dla swojej drużyny, jednak nie

zdało się to na wiele. Po niespełna 20 minutach gry było już 11:4 dla Interferii. W ostatnich minutach tej części meczu przyjezdne zniwelowały nieco straty, ale to lubinianki schodziły na przerwę, wygrywając 14:10.

Po zmianie stron podopieczne Bożeny Karkut pozbawiły przyjezdne wszelkich złudzeń. Niespełna piętnaście minut po wznowieniu gry przewaga Interferii wynosiła znów siedem bramek – 19:12, ale lubinianki nie zamierzały na tym poprzestawać. W 47. minucie Zagłębie prowadziło już różnicą dziesięciu bramek – 23:13. Do końca spotkania podopieczne Bożeny Karkut zdobyły jeszcze tylko dwie bramki, ale to wystarczyło, aby wygrać 25:21.

– W ostatnich minutach w na-

sze szeregi wkradło się rozluźnienie, dlatego Politechnice udało się zniwelować część strat. Prowadziłyśmy jednak bardzo wysoko i utrzymaliśmy przewagę kilku bramek do końca – podsumowała Izabela Czarna.

Interferie Zagłębie Lubin – KU AZS Politechnika Koszalińska 25:22 (14:10)

Interferie: Czarna, Maliczkiwicz – Cieplowska, Pieleś 6, Semeniuk 2, Obruśiewicz 9, Gunia 3, Jakubowska, Olszewska, Jacek, Kordić, Jochymek 5, Byzdra.

Politechnika: Łącz, Kwiecień, Morawiec – Zaniewska 1, Szostakowska, Kobylecka 3, Jarzyna 1, Dworaczek 8, Skipor 1, Cieśla 1, Zienkiewicz 4, Chmiel 1, Szafuńska 1, Leśkiewicz.

■ Łukasz Lemanik



Rewanż II rundy Pucharu EHF

INTERFERIE
ZAGŁĘBIE LUBIN

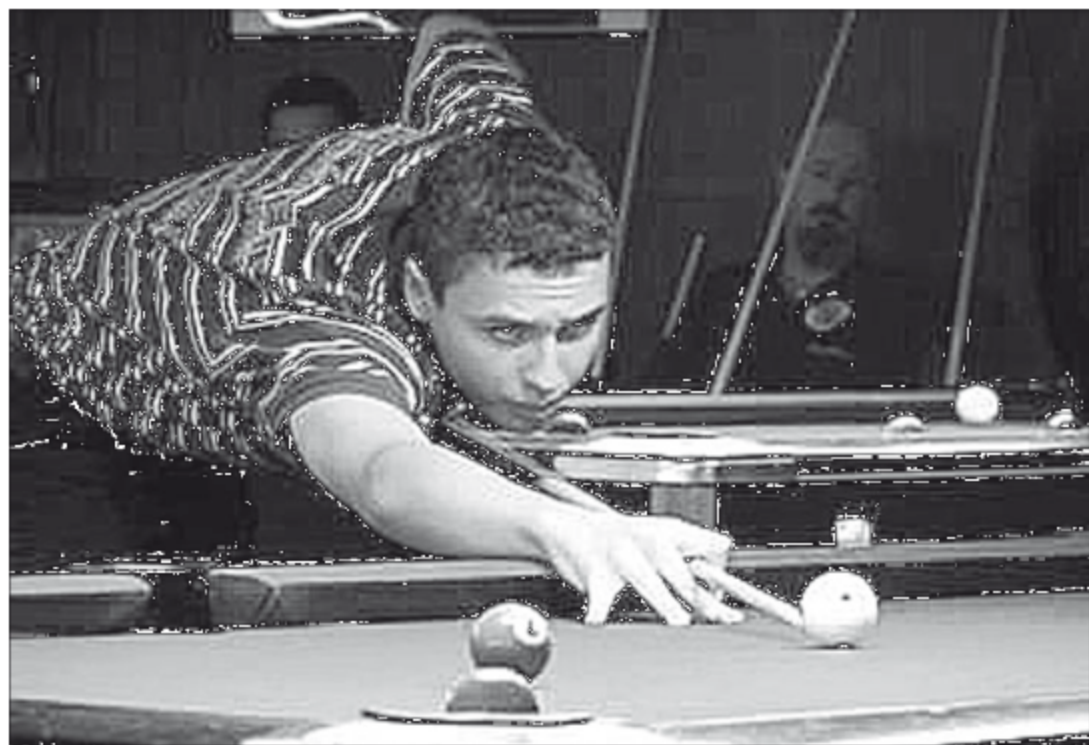
VS

HC KUBAŃ
KRASNODAR (Rosja)

11.10.08 (sobota) godz. 16:00, Hala SP 14 w Lubinie

ZAPRASZAMY
NA MECZ!

Kolejny sukces lubińskiego bilardzisty



Mieszko Fortuński zwyciężył w międzynarodowych zawodach Dynamic Billard Best of the East UKRAINIAN OPEN 9-BALL. Impreza odbywała się od 27 do 28 września w Kijowie.

Reprezentant DSB Zagłębie Baribał udowodnił, że mimo

młodego wieku potrafi wygrywać z najlepszymi.

W drodze po zwycięstwo Fortuński pokonał kolejno: Kirila Akuinichewa 7:1, Babkena Babkena Melkoniana 7:1, Anielę Bogdanoma 7:5, Nikolaia Tapanchewa 7:3, Konrada Gdańca 7:2, Adama Słonecznego 9:7. Po za-

ciętym finale młody bilardzista zwyciężył Karola Skowerskiego 9:8.

- Życzymy Mieszkowi spożytkowania tak niesamowitego sukcesu w kolejnych stratach – kolech z zespołu doceniają zwycięstwo Fortuńskiego.

■ ZYG

Za nami pierwszy mecz II rundy Pucharu EHF

Dziesięć bramek do odrobienia



Z bagażem dziesięciu bramek wróciły do Lubina piłkarki ręczne Interferii Zagłębia. W pierwszym meczu II rundy Pucharu EHF podopieczne Bożeny Karkut przegrały na wyjeździe z Kubaniem Krasnodar 22:32 (11:16).

Początek spotkania nie był udany w wykonaniu lubinianek, które przegrywały 1:5. W trakcie udało się zniwelować część strat, ale później zawodniczki Kubania wypracowały bezpieczniejszą przewagę, która do przerwy wynosiła pięć trafień.

Od początku drugiej odsłony meczu lubinianki rzuciły się do odrabiania strat, jednak co chwilę stopowane dwuminutowymi karami, nie zdołały zmniejszyć przewagi rywalek. Pod koniec drugiej połowy Rosjanki odsko-

czyły jeszcze na kilka bramek i spotkanie ostatecznie zakończyło się wygraną Kubania 32:22.

- O przegranej zdecydował fakt, że często musieliśmy grać w osłabieniu, gdyż nasze zawodniczki co chwilę siadały na ławce kar – mówił Zbigniew Rutka, II trener Interferii Zagłębia Lubin.

W sobotę, 11 października, podopieczne Bożeny Karkut staną przed szansą odrobienia strat z Rosjankami. Rewanż zostanie rozegrany w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie.

Interferie: Czarna, Maliczkiwicz – Niedospiał, Cieplowska, Pielasz 2, Piekarczyk 1, Semeniuk 4, Obrusiewicz 3, Gunia 3, Jakubowska 2, Jacek 5, Jochymek 2, Byzdra.

■ Łukasz Lemanik

Sześć lubinianek w kadrze!

Aż sześć zawodniczek Interferii Zagłębia Lubin zostało powołanych przez nowego selekcjonera Krzysztofa Przybylskiego do kadry Polski.

Od 15 do 19 października białoczerwone wezmą udział w towarzyskim turnieju Holland Handball Tournament 2008. Wśród powołanych 30 zawodniczek znalazło się sześć reprezentantek Interferii Zagłębia Lubin.

Są to: Izabela Czarna, Aleksandra Jacek, Agnieszka Jochymek, Klaudia Pielasz, Monika Gunia i Joanna Obrusiewicz. Wśród zawodniczek rezerwowych znalazła się Kinga Byzdra.

■ LL

Kuźdzał wypożyczony

Przez najbliższy sezon rozgrywający Cuprum Lubin Krzysztof Kuźdzał reprezentować będzie barwy trzecioligowego Chrobrego Głogów, klubu, którego siatkarz jest wychowankiem.

- Współpracujemy z Chrobrym, a drużyna z Głogowa znajduje się obecnie w trudnej sytuacji kadrowej, dlatego zdecydowaliśmy się, że Krzysiek spędzi najbliższy sezon w swoim macierzystym klubie – tłumaczy prezes Cuprum Lubin, Dariusz Biernat.

■ ZYG

Poznaniacy udokumentowali swoją wyższość

Siatkarze ciągle bez punktów

Zawodnicy Cuprum Lubin ponieśli drugą porażkę w lidze przed własną publicznością. Tym razem lepsi okazali się siatkarze z AZS UAM Poznań. Klub ze stolicy Wielkopolski udowodnił tym samym, że wzmocnienia, których dokonał przed sezonem, pozwolą mu walczyć się do walki o awans do pierwszej ligi.

- Nasi szczególnie słabo radzili sobie w ataku. Jedynie Damian Dykas punktował wiele razy dla miejscowych, ale to było za mało na doświadczonych poznanianów. Sam nasz atakujący nie mógł wygrać w tym dniu meczu – relacjonuje Dariusz Biernat, prezes Cuprum Lubin.

Mecz rozpoczął się pechowo dla podopiecznych Piotra Szarejki. Nie dość, że lubinianie wysoko przegrali pierwszego seta,

to w dodatku stracili swojego środkowego bloku, Grzegorza Sosińskiego, który odniósł kontuzję.

W kolejnym secie siatkarze Cuprum już się pozbierali i byli równorzędnym rywalem dla gości z Poznania. Zresztą druga i trzecia odsłona to walka punkt za punkt. Siatkarze grali bardzo efektywnie, prowadzili długie wymiany i soczyście atakowali. Drugi set wygrali jeszcze siatkarze AZS UAM Poznań, ale kolejna partia padła łupem gospodarzy.

Kibice zgromadzeni na trybunach mieli nadzieję, że to małe zwycięstwo może wpłynąć na końcowy sukces lubinian. Niestety w czwartym secie poznaniancy udokumentowali swoją wyższość i wygrali całe spotkanie 3:1.

- Czy Cuprum za tydzień od-

nieśnie pierwsze zwycięstwo w lidze? Przed własnością publicznością podejmie Morze Szczecin, będzie o to trudno, ale w zeszłym sezonie to lubinianie byli dwa razy lepsi, więc może i teraz również będą górą – wyraża nadzieję prezes Biernat.

MKS CUPRUM Lubin - AZS UAM Poznań 1:3

(14:25, 25:27, 25:23, 16:25)

Składy zespołów:

MKS CUPRUM Lubin: Wojnowski B., Kozar M., Pietrzak A., Dykas D., Sosiński G., Oczkowski M., Malec R. (libero) oraz Plotnicki P. i Pawlik M. i Zwierko J.

AZS UAM Poznań: Lach M., Lach P., Walendzik T., Lisiecki D., Pikulski K., Kaczmarczyk A., Śmietana S. (libero) oraz Szczurek M.

■ ZYG

Łatwe zwycięstwo Zagłębia

Niespodzianki w Poznaniu nie było, w meczu 13. kolejki pierwszej ligi Zagłębie Lubin pokonało Wartę 3:0. Bramki dla podopiecznych Dariusza Fornalaka strzelali: Ilijan Micański (dwie) i Wojciech Kędziora. Zagłębie przewodził w tabeli, drugi Widzew Łódź traci do miedziowych dwa punkty.

kończył dzieła. 1:0 dla Zagłębia.

Cztery minuty później Micański popisał się doskonałym podaniem do Roberta Kolendowicza, lewy pomocnik wykorzystał atut swojej szybkości, zbiegł do końca boiska i zagrał doskonałą piłkę wzdłuż linii pola karnego. Futbolówka trafiła do Wojciecha Kędziory, a napastnik nie miał problemów z podwyższeniem



Mimo że do sobotniej konfrontacji miedziowi przystępowali bez kontuzjowanych: Michała Golińskiego i Grzegorza Bartczaka, to właśnie podopieczni Dariusza Fornalaka wydawali się mruwanym kandydatem do zwycięstwa. Przecież ostatnią bramkę w lidze, piłkarze Warty zdobyli ponad miesiąc temu w konfrontacji z Odrą Opole.

Już na początku spotkania groźne sytuacje stworzyli sobie piłkarze Zagłębia. Najpierw niecelnie strzelał Pawłowski, później Stasiak. W odpowiedzi sprzed linii pola karnego strzelał Batata, jednak Ptak sparował piłkę na róg – obyło się bez konsekwencji. W 21. minucie, w okolicy środka boiska, piłkę wyluskał Mateusz Bartczak, „Mati” bez zastanowienia zagrał prostopadłą piłkę do Ilijana Micańskiego, a Bułgar do-

prowadzenia.

W 52. minucie spotkanie Kolendowicz dośrodkował w pole karne gospodarzy, a bramkę zdobył niezawodny Ilijan Micański. To już 15. bramka Bułgara w rozgrywkach! Niestety lubiński snajper swój dobry występ okupił czwartą żółtą kartką i czeka go teraz mecz przerwy.

Warta Poznań 0 - 3

KGHM Zagłębie Lubin

Warta Poznań: Radliński- Ignasiński, Jankowski, Strugarek, Otuszewski, Bekas (35 Burkhardt), Ngamayama, Wan (46 Klatt), Wojciechowski (60 sikora), Batata, Magdziarz.

KGHM Zagłębie Lubin: Ptak - Jasiński, Stasiak, Lacić, Nhamoinesu, Pawłowski (74 Piotrowski), Bartczak, Hanzel, Kolendowicz (85 Plizga), Kędziora, Micański (83 Jackiewicz).

■ ZYG

Goliński odpocznie

Badania rezonansem magnetycznym wykazały, że uraz jakiego doznał pomocnik miedziowych w ostatnim meczu nie jest tak poważny, jak się początkowo wydawało. Michał naciągnął wprawdzie mięsień dwugłowy, ale na pewno nie doszło do jego zerwania. Zagłębie, w najbliższych meczach, będzie musiało sobie jednak radzić bez swego podstawowego piłkarza.

Michał opuścił plac gry, bo odnowiła mu się kontuzja?

-Nie można powiedzieć, że Michałowi odnowiła się kontuzja, bowiem jest to nowy uraz. Zawodnik ma naderwany mięsień dwugłowy. Dziura w mięśniu liczy sobie cztery centymetry, a więc sporo. Wstępne diagnozy roją, że przez około dwóch tygodni na pewno nie będzie uczestniczył w zajęciach, ponieważ musi nastąpić proces gojenia - mówi nam masażysta pierwszego zespołu Rafał Gąsecki.

Jak będzie przebiegało leczenie kontuzjowanego zawodnika?

- Michał obecnie przebywa w Poznaniu, przy czym, jest cały czas w kontakcie z nami. W swoim rodzinnym mieście zrobił badanie USG. Obecnie jest u osteopaty, który pracuje nad tym, aby uraz zagoił się możliwie jak najszybciej i wytworzyła się blizna. Następnie przyjedzie do Lubina, gdzie będzie kontynuował leczenie.

Fani chcieliby wiedzieć, kiedy kluczowy dla ich zespołu zawodnik wróci na murawę?

- Właściwie to są wstępne rokowania, że do zajęć wróci za dwa tygodnie, bowiem ten termin może się wydłużyć bądź skrócić, w zależności od tego, jak szybko kontuzjowane miejsce będzie się goić. Pamiętajmy, że to jest dość poważny uraz, dlatego ciężko rokować, kiedy wróci do zajęć, a tym bardziej do rytmu meczowego.

Kibiców bardzo zmartwiła kontuzja jednego z liderów obecnej drużyny miedziowych.

■ ZYG

horoskop

BARAN

Dla zodiakalnych Baranów październik będzie miesiącem obfitującym w burzliwe wydarzenia i przemiany w życiu zawodowym. W sprawach sercowych zapanuje stagnacja dzięki której będziecie mieć więcej czasu na poznanie swojego partnera.

BYK

Byki w nadchodzącym miesiącu powinny wykorzystać każdą wolną chwilę, aby odetchnąć od nawału obowiązków i zająć się rodziną i partnerem. Dziesiąty miesiąc roku to także dla osób spod tego znaku odpowiedni czas na poprawę kondycji.

BLIŹNIĘTA

Październik tym razem okaże się dla zodiakalnych Bliźniąt wyjątkowo pomyślny. O stan związku partnerskiego Bliźnięta mogą być spokojne. Co więcej, osoby spod tego znaku nie powinny narzekać na brak powodzenia u płci przeciwnej.

RAK

Raki czeka w październiku raczej trudny okres. Trudno określić, dlaczego sprawy sercowe nagle ulegną pogorszeniu, może w życiu niektórych osób spod tego znaku zbyt wiele miejsca zajmuje praca.

LEW

Październik zdecydowanie nie będzie sprzyjał zodiakalnym Lwom w podejmowaniu decyzji zawodowych bądź związanych z finansami. Lepiej w tym miesiącu nie lokować większych kwot w żadne przedsięwzięcia z uwagi na ryzyko.

PANNA

Zodiakalnym Pannom zalecamy w październiku ostrożność w sprawach sercowych. Życie będzie im przysparzać okazji do wypróbowywania własnych wdzięków.

Niestety stopień zaangażowania będzie nieadekwatny do rezultatów.

WAGA

Razem z nieodwołalnym odejściem w przeszłość cieplejszych dni wypada skończyć z „wakacyjną” dietą i odstawić pizzę i lody, zwłaszcza, że spożywanie tych ostatnich w coraz chłodniejsze dni może zakończyć się kilkudniowym przymusowym leżakowaniem.

SKORPION

Osoby spod znaku Skorpiona powinny w październiku nieustępliwie dążyć do wyznaczonych wcześniej celów. W tym miesiącu na pewno nie będzie można im odmówić stanowczości i bezkompromisowości.

STRZELEC

Dziesiąty miesiąc roku przysporzy Strzelcom wielu chwil radości. Będzie to wynikiem głównie ustabilizowanej i przejrzystej sytuacji rodzinnej. Osoby spod tego znaku będą umiały doskonale rozumieć się ze swoim partnerem.

KOZIOROŻEC

Październikowa aura nie będzie sprzyjać sprawom sercowym. Na pewno nie będzie to korzystny okres do podejmowania ważnych decyzji związanych z życiem uczuciowym. W tym miesiącu wystrzegaj się nieżyczliwych znajomych.

WODNIK

Październik raczej nie będzie obfitował w żadne spektakularne wydarzenia. Sytuacja życiowa starszych jak i młodszych Wodników będzie ustabilizowana, nie trzeba się zatem obawiać żadnych dramatycznych upadków.

RYBY

Zodiakalne Ryby zasmakują w październiku w nowych egzotycznych potrawach. Smakosze spod tego znaku z entuzjazmem będą poznawać tajniki wyrafinowanych zagranicznych kuchni.



dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzcy zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



KREDYT NA DOM

BEZ WIZYTY W BANKU

Dojazd do klienta
Kosztorys na budowę
GRATIS!!!

- SUPER PROMOCJA
dla kwoty min 400 000 zł
- opr. w CHF już od 3.90%

KREDYT NA AUTO W JEDEN DZIEŃ !!!

DECYZJA - REJESTRACJA I WYDANIE POJAZDU



SPECJALNA OFERTA DLA FIRM
- procedura upr. do 350 000 zł
- VAT z faktury do zwrotu
- jednorazowa amortyzacja



LTK

Doradca kredytowy Zaprasza

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)
tel./ fax (076) 749 97 79, +48 602 639 981 e-mail: biuro@ltkredyty.pl

Dziński młodzien, chwał	Ojczyzna Akiny Kurosawy	7	Zwój ceraty	Miasto w Gruzji	Zwierze na widokówce z Australii	Wśród drzew iglastych	... and roll, taniec	Sąsiedzi Indii
Wieloryb			9			6		
			Manekin na wystawie	Tytuł cesarza Japonii	"Most na rzece ...", znany film wojenny	3	Mieszkańcy Rzymu lub Neapolu	
Odprawiana po spowiedzi								2
				5		Rodzaj samochodu	Liczba w toście	
Pomnik dużych rozmiarów	... Kong, wielka małpa	4	10		Kromka z opiekacza			11
			Głos na plaży					
Ostry zab	Bóg z łukiem i strzałami	8			Prostopady do poziomu	1		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Oferta ważna od 10.10.2008

Dałem z siebie wszystko...**...ale i tak liczy się tylko urodzinowa cena!****1799.-****15,4" TFT****Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T3200**
(2,0GHz, FSB 800 MHz, cache L21MB)**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych****Dysk twardy 320 GB****3 GB RAM****AS5730Z
Notebook**
Procesor Intel® Pentium® Dual Core™ T3200 (2,0GHz, FSB 800 MHz, cache L2 1MB), matryca TFT15,4" WXGA CB, pamięć operacyjna 3 GB RAM, dysk twardy 320 GB, grafika intel HD4500 z pamięci do 1756MB Shared RAM, nagrywarka DVD SuperMulti (DL), LAN, bezprzewodowa karta sieciowa Wireless LAN, 4 porty USB 2.0, czytnik kart, czytnik linii papilarnych, kamera internetowa, system operacyjny Windows Vista™ Home Premium.**Windows Vista®
Home Premium****LEGNICA • Chojnowska 41 • 076/81 78 100****www.mediamarkt.pl****Media 10 Markt®****Nie dla idiotów!**

Ilość produktów w ofercie ograniczona. Media Markt zastrzega sobie prawo do pomyłek i błędów w druku.